

# RZECZPOSPOLITA

## DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nac. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.  
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa, ulica Wiejska 12.



Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 5 WRZEŚNIA 1949 ROKU

Nr. 243 (1809)

## Wolność narodu nie da się pogodzić z panowaniem reakcji

### Naczelne Władze Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

Dnia 2 bm. w godzinach wieczornych ukonstytuowały się władze naczelne Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Przewodniczącym Prezydium Rady Naczelnej wybrany został Premier Józef Cyrankiewicz, Wiceprezidentami: członek Rady Państwa Józef Niecko, min. Eug. Szyr i wice-min. Zygmunt Palicki, sekretarzem został poseł Jan Grubecki.

Zarząd Gł. Związku wybrany został w następującym składzie: Przewodniczący — prezes Najwyższej Izby Kontroli generał Franciszek Jóźwiak - Witold, I wiceprezes — wojewoda kielecki Wacław Różga, II wiceprezes — poseł Wilhelm Garnarczyk. Sekretarz dotychczasowy — sekretarz Z.G. Zw. b. Więźniów Politycznych Józef Passini, skarbnik — poseł Jerzy Jodłowski.

### Trzy wyroki śmierci w procesie grupy „Cecylia”

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszy ogłosił wyrok w sprawie członków grupy „Cecylia” Jerzego Łozińskiego, Witolda Miłwida i Władysława Subortowicza, oskarżonych o zbrodniczą współpracę z okupantem i działalność antypaństwową po wyzwoleniu.

Wszystkie trzy oskarżenia uznani zostali winnymi działaniami na korzyść nieprzyjaciela w okresie okupacji i po wyzwoleniu prowadzili robotę szpiegowską na szkodę Państwa Polskiego.

Skazani oni zostali na karę śmierci, pozbawienie praw i konfiskatę majątku.

Motywy wyroku zamieszczamy wewnątrz n. r.

### Wielkie manifestacje w „Dniu Pokoju” w Niemczech

BERLIN, 3.9. PAP. Wiadomości, napływające z poszczególnych prowincji Niemiec Wschodnich dowodzą, że „Dzień Pokoju” obchodzony był wszędzie wyjątkowo uroczysto i urosł do rozmiarów masowej demonstracji przeciwko wojnie. Tak np. w Saksonii w dniu 1 września odbyło się 1.080 zgromadzeń publicznych. W niewielkim stosunkowo mieście Chemnitz w manifestacji wzięło udział 96 tysięcy osób, w Zwickau — 84 tysiące osób. Również potężne wiece odbyły się w innych prowincjach strefy radzieckiej — Meklemburgii, Brandenburgii, Turyngii i w Sachsen-Anhalt.

BERLIN, 3.9. PAP. — Jak donosi prasa berlińska policja niemiecka w amerykańskim sektorze Berlina dokoła na liczących aresztowań osób które posiadały odezwę pokojową. Równocześnie zostały dokonane aresztowania w sektorze francuskim Berlina. Policja niemiecka przekazała wszystkich aresztowanych francuskiej administracji wojskowej.

### Będę śpiewał w Peekskill! — powiedział Robeson

NOWY JORK, 3.9. (PAP). 1 września wybitny śpiewak murzyński i działacz społeczny Paul Robeson przemawiał na wielkim wiecu w Nowym Jorku.

Robeson oświadczył, że wbrew wytrykom chuliganerii faszystowskiej, która dokonała w dniu 21 sierpnia bandyckiego napadu na zgromadzenie w sali koncertowej w Peekskill (tym, pragnący posłuchać jego śpiewu — powróci on do Peekskill w dniu 4 września, aby śpiewać na koncercie, zorganizowanym przez Komitet Walki w obronie prawa i porządku.

Wbrew napadom i prowokacjom faszystów — powiedział Robeson — będę śpiewał w Peekskill. Lud amerykański nie dopuści do powtórzenia się haniebnych wytryków. Będzie to dobra lekcja dla tych, którzy przypuszczają, że można przy użyciu metod terronu zastraszyć masę ludową.

### DZIS W NUMERZE:

HALINA BRODZKA  
Pierwszy etap przebudowy społeczno-ekonomicznej wsi.  
Z. KARCEWISKA-MARKIEWICZ  
„W kotlinie”.  
STANISŁAW ŁUKASIEWICZ  
„Płonący wrzesień (odcinek powieściowy).  
WŁADYSŁAW MILCZAREK  
Głupota czy zbrodnia?  
Pan gen. Rayski ma głos...  
ZDZISŁAW SACHNOWSKI  
Dwa wysiedlenia i dwa stanowiska.

## Manifest Kongresu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

Odbyty w Warszawie Kongres Bojowników o Wolność i Demokrację, zakończył się — jak to donosiliśmy — mocnym akordem, jednymślnym uchwaleniem manifestu, który brzmi:

### Ordery „Sztandar Pracy” dla przodowników polskiego przemysłu

Dnia 3 bm. odbyły się uroczystości wręczenia legitymacji orderu „Sztandar Pracy” zasłużonym przodownikom pracy i racjonalizatorom poszczególnych gałęzi przemysłu.

W Warszawie wręczono legitymacje orderu I klasy: inż. Karolowi Morsztynowi oraz robotnikom: Janowi Lachmanowi, Mieczysławowi Maciusikowi, — II klasę orderu otrzymali robotnicy: Wiktor Ziemia i Stanisław Huputy.

W Gliwicach orderem „Sztandar Pracy” I klasy odznaczono: inż. Z. Sokołowski, Wacław Flubski, Jan Ruszel, Ignacy Lis. Order II klasy otrzymali: Jan Łopaciński, T. Zagórski, inż. Wł. Michalik, J. Strzelczyk, D. Wojski, inż. J. Hosowicz, K. Różycki, Stefania Mieszczak St. Wnu kowski oraz Cz. Zaport.

W Katowicach order I klasy otrzymali hutnicy: Antoni Krupa, Józef Krzysztofik, inż. St. Pierzynka, Julia Sip i Zając Feliks. Orderami II klasy odznaczono: Władysława Czajora, Filipczyka Antoniego, Piernika Józefa, Szewczyka Antoniego, Zydela Anie lę i Gudzkiego Józefa.

W Łodzi order I klasy otrzymali: Zygmunt Kobielski, zaś II klasy Władysław Ciesielski, Andrzej Jabłoński, Kazimierz Garstka, St. Łukasik, Seweryn Michalski i Karol Gertner.

### W 10-rocznicę klęski Wiece w całym kraju

Niedziela dnia 4 bm. poświęcona została w całym kraju na masowe wiece, poświęcone — Dziesiątej rocznicy klęski wrześniowej i walce o pokój.

Na wiecach przemówią delegaci władz naczelných Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i przed stawiciele delegacji zagranicznych, przybyłych na Kongres Połączeniowy Związku.

## Ludność tubylcza w koloniach podlega dyskryminacjom rasowym Oświadczenie ZSRR w Komitecie ONZ

NOWY JORK, 3.9. (PAP). Komitet Zgromadzenia Generalnego ONZ utworzony w celu rozpatrzenia informacji, dotyczącej rozwoju gospodarczego, ochrony zdrowia, oświaty, ubezpieczeń społecznych i warunków pracy na terytoriach niesamodzielnych, studiował na ostatnich posiedzeniach materiały, przedstawione w tych sprawach przez rządy W. Brytanii, Francji, Belgii i Holandii.

Przedstawiciel ZSRR, który zabrał głos w dyskusji, zwrócił uwagę na to, iż wśród materiałów, dostarczonych przez rząd holenderski, figurują dane dotyczące Republiki Indonezyjskiej. Oznacza to, iż rząd holenderski uważa w dalszym ciągu Indonezję za jedną ze swych kolonii.

Delegat radziecki zaznaczył jednak, iż nawet dostarczone materiały dowodzą, że polityka W. Brytanii, Francji i Belgii zmierza do zachowania, na zarządzanych przez nie terytoriach, stanu zacołania gospodarczego i kulturalnego i do pozbawienia ludności miejscowej możliwości udziału w życiu społecznym i politycznym.

Warunki materialne, w których żyje ludność miejscowa, są niezwykle ciężkie. Robotnik w Kongo Belgijskim zarabia przeciętnie 32 razy mniej, aniżeli robotnik europejski. W Kenii robotnik miejscowy musi pracować co najmniej 6 miesięcy, aby zarobić sobie na koszulę. Podobnie przedstawia się sprawa na innych obszarach.

Delegat radziecki podkreślił, iż państwa, zarządzające terytoriami niesamodzielnymi stosują wyraźną dyskryminację; wobec ludności miejscowej w dziedzinie ochrony zdrowia, oświaty, warunków materialnych i praw politycznych, nie wykonującej uchwał ONZ, domagających się zapewnienia postępu gospodarczego i społecznego na tych obszarach.

LAKE SUCCESS, 3.9. (PAP). Komitet Zgromadzenia Generalnego ONZ dla spraw terytoriów niesamodzielnych rozpatrywał wniosek przedstawiciela Egiptu, domagający się, aby komitet zalecił Generalnemu Zgromadzeniu ONZ wskazanie państwom kolonialnym, iż obowiązane są one usunąć wszelką dyskryminację w traktowaniu ludności tubylczej i wprowa-

Mija dziesięć lat od chwili najazdu hitlerowskiego na Polskę, od tragicznej katastrofy wrześniowej.

Pamiętamy... Pamiętamy wrześniowe dni klęski, kiedy żołnierz polski z karabinem szedł przeciw niemieckim tankom, kiedy do śmierci trwała załoga Westerplatte, kiedy nieustraszona ludność stolicy gołymi rękami przez długie tygodnie broniła przed wrogiem dostępu do Warszawy.

Pamiętamy żołnierzy walczących bez dowódców, robotników w szeregach batalionów ochotniczych, polskich komunistów, którzy wylamawszy kraty prosto z więzień szli bronić ojczyzny, czerwonych kosynierów gdyńskich — wszystkich, którzy walczyli i ginęli, pierśią swą zasłaniając drogę hordom faszystowskich najeźdźców.

Cześć bohaterom! Cześć poległym w bojach wrześniowych obrońcom Ojczyzny!

Pamiętamy... Pamiętamy naszą bezbronność, milionów rąk daremnie wyciągających się po karabin, bezkarnie harcące wrzyskami samolotów i marsz faszystowskich kolumn żądnych krwi i zdobyczy, które miażdżyły żywe ciało narodu.

Pamiętamy podłą zdradę rządów sanacji, które paktowały z Hitlerem, a odrzucały pomoc Związku Radzieckiego, rządów sprzedajnych generałów i dygnitarzy, umykających ze złotem zagranicę — rozwielmożoną dywersję i szpiegostwo na usługach wroga.

Pamiętamy gorzkość zdrady i smutnienia, kiedy rzekomi sojusznicy z zachodu odmówili nam przyrzeczonej pomocy i haniebnie porzucili Polskę na pastwę najeźdźcy.

Hańba zdrajcom narodu, sprawcom klęski wrześniowej!

Dzisiaj po dziesięciu latach my żołnierze i uczestnicy walk o wolność i demokrację raz jeszcze przypominamy prawdę i naukę dni wrześniowych wszystkim Polakom.

Dzisiaj wiemy... Polska zacołana, Polska nędza, ciemnoty i wyzysku mas pracujących olbrzymiej i jedynie twórczej wielkości narodu, Polska ucisku, mniej-

zości narodowych, Polska rządzona przez garść wyzyskiwaczy i dla ich interesów, Polska sprzedana międzynarodowemu kapitałowi, Polska oddzielona murem kłamstw i intrygami międzynarodowej spółki wyzyskiwaczy od Związku Radzieckiego, od sił postępu, niosących pokój światu, wolności ludom, wyzwolenie i godność pracującemu człowiekowi.

Taka Polska nie mogła być niepodległa, taka Polska musiała się stać bezbronną igraszką imperialistów i ofiarą ich zaborczości.

Pamiętamy i nie zapomnimy... Nie zapomnimy, bezmiaru ofiar i bezmiarów hitlerowskiego barbarzyństwa.

My Polacy widzieliśmy i nigdy nie zapomnimy i będziemy wołać wielkim głosem, jako ostrzeżenie dla milionów: świat musi wiedzieć do czego zdolny jest faszyzm, ten zwyrodniały plód imperializmu.

Nie zapomnimy 6 milionów pomordowanych braci, ani naszych poległych towarzyszy broni, ani naszych spalonych miast i wsi, ani bestialstwa najeźdźcy.

Ale nie wolno nam także puszczać w niepamięć winowajców klęski i cierpienia narodu, tych, którzy walkę o wolność chcieli zamienić na walkę o władzę wyzyskiwaczy, walkę z niemieckim okupantem — na walkę z wyzwoleną Armią Radziecką.

Nie zapomnimy tych, którzy w zwierzęcym strachu przed ludem nie cofali się przed rozlewem bratniej krwi, gotowi wydać Polskę na łup nowego zaborcy, uwiecznić jej zafanie, ciemnotę, stałość, byleby wrócić do steru rządów.

Nie zapomnimy tragedii Powstania Warszawskiego.

Nie zapomnimy handlarzy krwi, którzy bohaterskiej stolicy kazali zginąć na marne.

Pamiętamy te gorzkie i krwawe lekcje historii. Dziś wiemy... Śluzna była droga demokratów, którzy w jedno łączyli sprawę niepodległości ze sprawą wyzwolenia ludu pracującego.

szłości narodowych, Polska rządzona przez garść wyzyskiwaczy i dla ich interesów, Polska sprzedana międzynarodowemu kapitałowi, Polska oddzielona murem kłamstw i intrygami międzynarodowej spółki wyzyskiwaczy od Związku Radzieckiego, od sił postępu, niosących pokój światu, wolności ludom, wyzwolenie i godność pracującemu człowiekowi.

Taka Polska nie mogła być niepodległa, taka Polska musiała się stać bezbronną igraszką imperialistów i ofiarą ich zaborczości.

Pamiętamy i nie zapomnimy... Nie zapomnimy, bezmiaru ofiar i bezmiarów hitlerowskiego barbarzyństwa.

My Polacy widzieliśmy i nigdy nie zapomnimy i będziemy wołać wielkim głosem, jako ostrzeżenie dla milionów: świat musi wiedzieć do czego zdolny jest faszyzm, ten zwyrodniały plód imperializmu.

Nie zapomnimy 6 milionów pomordowanych braci, ani naszych poległych towarzyszy broni, ani naszych spalonych miast i wsi, ani bestialstwa najeźdźcy.

Ale nie wolno nam także puszczać w niepamięć winowajców klęski i cierpienia narodu, tych, którzy walkę o wolność chcieli zamienić na walkę o władzę wyzyskiwaczy, walkę z niemieckim okupantem — na walkę z wyzwoleną Armią Radziecką.

Nie zapomnimy tych, którzy w zwierzęcym strachu przed ludem nie cofali się przed rozlewem bratniej krwi, gotowi wydać Polskę na łup nowego zaborcy, uwiecznić jej zafanie, ciemnotę, stałość, byleby wrócić do steru rządów.

Nie zapomnimy tragedii Powstania Warszawskiego.

Nie zapomnimy handlarzy krwi, którzy bohaterskiej stolicy kazali zginąć na marne.

Pamiętamy te gorzkie i krwawe lekcje historii. Dziś wiemy... Śluzna była droga demokratów, którzy w jedno łączyli sprawę niepodległości ze sprawą wyzwolenia ludu pracującego.

(Dokończenie na str. 2-ej)

**DUŃCZYK OLSEN**  
triumfuje w Kiełcu

**WOJCİK** na 6 miejscu  
**KAPIAK** na siódmym

Kontuzjowany WRZEŚNIŃSKI odpadł z konkurencji

Przed ostatnim etapem

»TOUR DE POLOGNE«

LOCATELLI na czele

NICULESCU gorszy o 11 sek.

WOJCİK dopiero 7-my

Rumunia na 1-szym miejscu

Polska 3-cia o 47 min. gorsza

Blizsze szczegoly na str. 7

Dzisiaj witamy kolarzy na mecie w Warszawie!

## Z ludem i — dla ludu

Wśród przemówień, wygłoszonych na Kongresie Bojowników o Wolność i Demokrację, na wyróżnienie m. in. zasługuje głos ks. Pasternaka.

„Wypowiedzi ludzi walczących o pokój i sprawiedliwość dziejową — mówił ks. Pasternak — byłyby niepełne, gdyby brakło głosu Polaka-kapłana.

Z istoty samej kapłaństwa każdy z nas ma obowiązek pracować z ludem. Bo z istoty samej katolicyzmu wynika, że to jest praca z ludem i dla ludu. Ten, którego zastępuje każde serce i umysł kapłański — z ludu wyszedł. Jego opiekun, św. Józef to robotnik, cieśla. Chrystus, zwierzchnik każdego serca kapłańskiego, powiedział, że przyszedł po to, żeby podnieść z upadku te warstwy, które są najszerzej w każdym społeczeństwie, ale też najwięcej ucisknione. I każde serce kapłańskie winno to samo zadanie spełniać.

Żadna siła, żadna moc nie postawi nas, czujących po katolicku i po polsku, poza nawiasem tego nurtu, jaki panuje w naszym polskim społeczeństwie.

Coraz więcej jest serc i umysłów kapłańskich, które zdobywają się na samodzielną myśl, na samodzielną uczuc, czujących i po polsku i po katolicku.

Kapłani — Polacy widzą, że wielkie realne korzyści dla polskości, dla kościoła, które mogą zaistnieć tylko wtedy, jeżeli będzie kwitła współpraca

Przemówienie ks. Pasternaka na Kongresie Bojowników o Wolność i Demokrację

My, kapłani wyczekujemy, by nasze władze kościelne i nasze władze państwowe stanęły z całą dobrą, obopólną wolą na płaszczyźnie zrozumienia i porozumienia.

My, kapłani, biorący udział w dzisiejszym zgromadzeniu, uważaliśmy za stosowne zmanifestować w 100 proc. swą przynależność i swą współpracę z narodem polskim i poprosiliśmy o audiencję u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, aby zadokumentować, że nie zdala od ludu i nie zdala od rządu, ale z ludem i z rządem razem idziemy. W jedności jest bowiem siła, w jedności zwycięstwo.

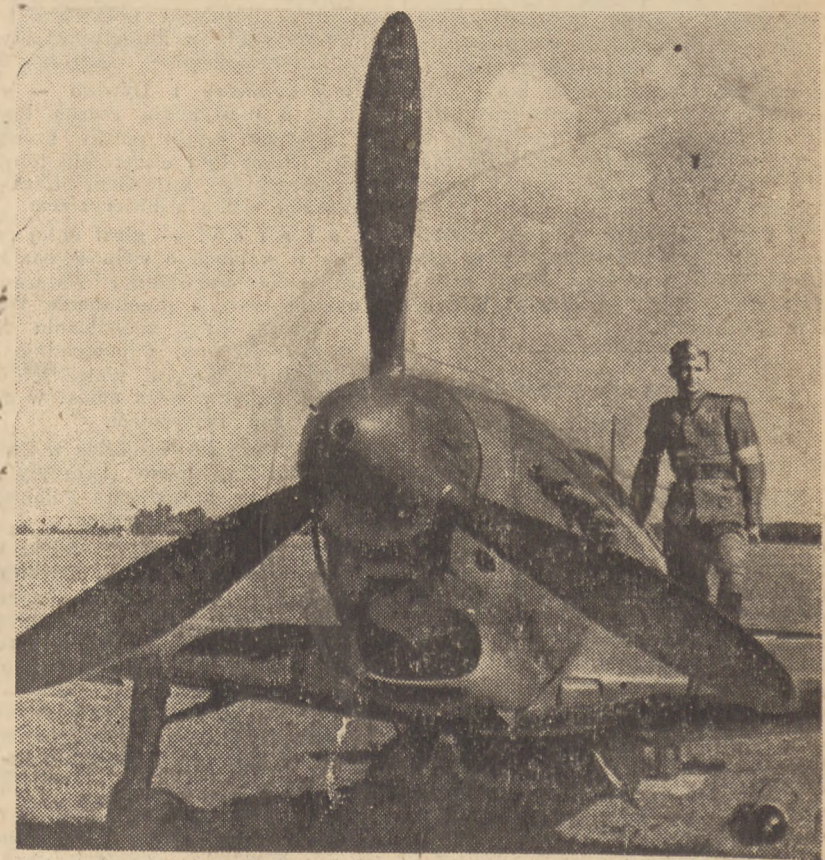
Mamy obowiązek spełniać zadanie swego mistrza — Chrystusa. Oddajcie, co jest boskiego, Bogu, a co jest cesarskiego — cesarzowi. Mamy obowiązek Bogu w swojej pracy kapłańskiej oddać, co jest boskiego, ale ma my obowiązek Polsce oddać to, co jest polskie.

Jako Polak, jako syn robotnika folwarcznego raduję się, że może patrzeć na rozbudowę naszej stolicy — serce naszego kraju, na ten rozkwit, który widzimy w każdej dziedzinie naszego życia narodowego.

Daj Boże, by dobrobytu przyrazało, Daj Boże, by polskie serca, wszystkie, niezależnie od stanowiska i wykształcenia, skonsolidowały się w jedno polskie serce!

Niech żyje nasza wspólna Ludowa Demokratyczna Polska! — brzmiał głośno i szczerze końcowy okrzyk ks. Pasternaka.

## Gotowi do startu!



W dniu 4 września, który jest świętem Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, we wszystkich większych miastach Polski odbędą się pokazy lotnicze z udziałem maszyn bojowych i turystycznych. Szczególnie imponująco zapowiadają się pokazy lotnicze w Warszawie na Okęcu. Wezmą w nim udział jednostki lotnicze stojące na najwyższym poziomie wyszkolenia. Foto: Film Polski

Henryk Kassyanowicz

## Podstawa oświadczenia Wilhelma Piecka

SPOŁECZEŃSTWO polskie z dużym sceptycyzmem odniosło się do anglosaskich prób podziału Niemców na „dobrych” i „złych”, słusznie podejrzewając, że tak osobliwie przeprowadzona linia podziałowa posłuży do uwolnienia w wygodnym momencie narodu niemieckiego w całości od wszelkiej odpowiedzialności za okrucieństwa ubiegłej wojny i przetrucenia winy na barki kilkunastu przewodników hitlerowskich. Zresztą, jak wiadomo, według tej churchillowskiej bodajże interpretacji nawet taki osławiony kat w mundurze jak

Mannstein również zaliczony został do kategorii „dobrych” Niemców, którzy tylko z konieczności i na rozkaz swych władz dopuszczali się okrucieństw. Natomiast, jak wiadomo, teorię o dobrych i złych Niemcach skwapliwie podchwyciła reakcja niemiecka i pełno dziś w prasie zachodnio-niemieckiej wywnurzeń, których sens sprowadza się niemal do tego, że za wojnę odpowiedzialni są wszyscy — tylko nie Niemcy. Co najwyżej Hitler, ale i pod tym względem zdania są podzielone, bo wszak główną winą Hitlera wedle reakcji niemieckiej jest nie fakt, że wojnę sprowadził, ale to że ją przegrał.

Jak wiadomo, po pierwszej wojnie światowej wszystkiemu był winien Wilhelm. Cesarz odszedł — generalowie zostali. Dziś trawestując to powiedzenie dla określenia sytuacji w Niemczech zachodnich, stwierdza się lapidarnie: Hitler odszedł — hitlerowcy zostali.

Dlatego też społeczeństwo polskie, odrzucając kategorycznie fikcyjny podział na dobrych i złych Niemców, swój stosunek do zagadnienia niemieckiego i powojennych Niemiec opiera na innych kryteriach.

I właśnie gotowość poniesienia odpowiedzialności za wczyn, chęć naprawienia krzywd, wyrażone w oświadczeniu Wilhelma Piecka, a wreszcie uznanie granicy na Odrze i Nysie jako granicy nieodwracalnej, granicy pokoju między Polską a nowymi Niemcami, stanowi dla społeczeństwa naszego sprawdzian szczerości pokojowych przemian w Niemczech. Dlatego też gdy na wstępie zaznaczyliśmy negatywne stanowisko do przemian zaszytych w ciągu ubiegłych czterech lat w Niemczech zachodnich, pod okupacją anglosaską, tym silniej należy podkreślić wagę przemówienia, wygłoszonego na Kongresie Bojowników o Wolność i Demokrację przez przewodniczącego Niemieckiej Rady Ludowej i przywódcę Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — Wilhelma Piecka.

Niemal od chwili zakończenia wojny, gdy na szpalty prasy polskiej weszło zagadnienie niemieckie, drastyczny problem przyszłości społeczeństwa polsko-niemieckich postawiony został przez nas jasno i wyraźnie. Nie tracąc z pamięci ciężkich doświadczeń przeszłości z jednej strony, ale z drugiej nie negując nigdy konieczności oparcia wzajemnych stosunków na zasadzie pokojowego współzycia, kategorycznie podkreślaliśmy, iż dopóki w Niemczech nie nastąpią gruntowne przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne, dopóty wszelkie rozważania na ten temat będą iluzoryczne.

I dlatego to zrozumieliśmy, iż polska opinia publiczna nie tylko z życzliwością i sympatią obserwuje przemiany społeczne i polityczne zachodzące w Niemczech strefy radzieckiej, ale od gruntowności i głębokości tych przemian uzależniamy nasz stosunek do zagadnienia niemieckiego.

Przed czterema laty, gdy radzieckie władze okupacyjne, opierając się na postanowieniach poczdamskich, podjęły ogromny trud

(Dokończenie na str. 2-ej)

## W Święto Lotnictwa Polskiego Rozkaz ministra Obrony Narodowej

Z okazji święta lotnictwa polskiego minister Obrony Narodowej wydał rozkaz w którym stwierdzając iż do rocznicy święta polskiego skrzydeł zbiera się z rocznicą agresji hitlerowskiej na nasz kraj, głosi:

„U źródeł klęski wrześniowej legła polityka obszarowo - kapitalistyczna, oparta na wyzysku mas pracujących, na wrogości do Związku Radzieckiego i na wianianiu się z hitlerowskimi Niemcami.

Rządy reakcyjne musiały w nienukionny sposób doprowadzić do zastój, upadku gospodarczego i sparaliżowania siły obronnej kraju.

Również lotnictwo sanacyjne podczas kampanii wrześniowej okazało się bezsilne, a lotnicy hitlerowcy mogli do woli niszczyć z powietrza naszą ludność, miasta i wsie.

Ale już w roku 1944 dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogły ruszyć nowe jednostki Lotnictwa Polskiego do walki z lotnictwem najeźdźcy hitlerowskiego.

Obok żołnierza i Dywizji — bojownika o niepodległą Polskę Ludową, wystąpił lotnik polski, którego nauczycielami byli oficerowie lotnictwa radzieckiego, wstawieni ofiarą i bohaterką walką z hitleryzmem.

L o t n i c y ! — głosi dalej rozkaz — w walkach o wolność naszego kraju, przy wyzwoleniu Warszawy, w okresie walk o przełamanie Wału Pomorskiego, przy zdobywaniu Kolobrzega i Bełżyna, współdziałając z jednostkami lądowymi, wnieśli do zwycięstwa swój wkład w nasz udział w zwycięstwie nad faszystami.

Droga, którą rozpoczęliście w Związku Radzieckim, gdzie tworzyliście pułki nowego Lotnictwa Polskiego doprowadziła was do Berlina.

W okresie powojennym, dzięki trosce rządu Polski Ludowej, dzięki dalszej ciągłej pomocy naszego sprzymierzeńca — Związku Radzieckiego, który nam dostarczył nowoczesnego sprzętu i najlepszych swych instruktorów oraz dzięki ofiarnej pracy oficerów, podoficerów i szeregowców Wojsk Lotniczych, jeszcze bardziej wzrosły i skrzepły szeregi naszego Lotnictwa.

Dziś nasze Lotnictwo stanowi siłę, jakiej nigdy w Polsce nie było.

Odrodzone Lotnictwo Polskie jest dzisiaj jedną z produkujących części Wojska Polski Ludowej, związanego nierozdzielnie z masami ludowymi!”

Rozkaz kończy się wezwaniem lotników, aby, stojąc na straży powietrznych granic Polski przez wyłożoną pracę wyszkoleniową wzmacniali siłę Polski i całego obozu pokój, wolności i postępu.

## Kongres b. jeńców wojennych w Paryżu

PARYŻ, 3. 9. (PAP). W sobotę rozpoczął się w Paryżu Kongres b. jeńców wojennych pod hasłem walki o słuszną i sprawiedliwą przysięgę kartę komunistyczną, poprawę warunków bytu. Przewidziane jest przybycie na Kongres około 100 tys. osób. Na placu Etoile ma się odbyć wielka manifestacja.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że došlo do starć między manifestantami a policją, która usiłowała przeszkodzić pochodowi b. jeńców wojennych.

## Bulgaria protestuje przeciw greckim prowokacjom

NOWY JORK, 3. 9. (PAP). — Sekretariat ONZ podał do wiadomości, iż minister spraw zagranicznych Bulgarii Poptomow wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve-Lie pismo, w którym protestuje przeciwko powtarzającym się w dalszym ciągu prowokacjom rządu ateńskiego na granicy bułgarsko-greckiej.

Z pisma wynika, iż w okresie od 18 — 24 sierpnia r. oddziały wojskowe i samoloty rządu ateńskiego 9-krotnie pogwałciły granicę państwa w Bulgarii, ostrzeliwując i bombardując terytorium bułgarskie.

## Nota rządu bułgarskiego do rządu Stanów Zjednoczonych

SOFIA, 3. 9. (PAP). — Rząd bułgarski doręczył za pośrednictwem poselstwa USA w Sofii rządowi Stanów Zjednoczonych notę, stanowiącą odpowiedź na notę rządu USA, domagającą się, aby rząd Ludowej Republiki Bułgarskiej wydelegował swego przedstawiciela do komisji, mającej się zająć zbadaniem rzekomego naruszenia po stronie bułgarskiej traktatu pokojowego przez Bulgarię.

W nocy swęj rząd bułgarski stwierdza, że wykonuje i nadal będzie wykonywał wszystkie zobowiązania, wynikające z podpisania traktatu pokojowego.

Przytoczone w nocy Stanów Zjednoczonych zarzuty są całkowicie niesłowne, nie odpowiadają rzeczywistości, nie stanowią rzeczy w Bulgarii i dlatego rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej uważa notę rządu Stanów Zjednoczonych za próbę bezzasadnej ingerencji w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa bułgarskiego i wywarci nacisku na reprezentujący suwerenność państwową rząd bułgarski.

W tych warunkach, uważając powołanie komisji dla zbadania rzekomych „naruszeń” traktatu pokojowego przez Bulgarię za niecelowe, nieuzasadnione i sprzeczne z postanowieniami traktatu pokojowego, uznając Bulgarię za państwo suwerenne — rząd bułgarski odrzuca notę Stanów Zjednoczonych i oświadcza, że nie za niczyj wydelegował swego przedstawiciela do takiej komisji.

Analogiczną notę doręczył rząd bułgarski rządowi Wielkiej Brytanii za pośrednictwem poselstwa brytyjskiego w Sofii.

## Marynarze kanadyjscy czekają jeszcze na repatriację

LONDYN, 3. 9. (PAP). — Jak już donosiliśmy, kanadyjskie linie okrętowe odmówiły przewiezienia do Kanady 70 marynarzy, aktywnych uczestników niedawnego strajku. Marynarze ci od przeszło dwóch dni pikietują biuro Wysokiego Komisarza Kanady w Londynie, domagając się repatriacji.

Marynarzom tym nie wypłacono dotąd należnych zarobków.

## Renesans prasy hitlerowskiej w Trizonii

BERLIN, 3. 9. (PAP). — Wysoki Komisarz Wielkiej Brytanii w Niemczech gen. Robertson oświadczył, że „nie wyklucza on” możliwości wydawania na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej nazistowskich dzienników i czasopism.

## Wyjazdy do Izraela Komunikat Min. Administracji Publicznej

W związku z nspływającymi do Ministerstwa Administracji Publicznej podaniami o wydanie dokumentów na wyjazd do państwa Izrael na stały pobyt — Ministerstwo Administracji Publicznej podaje do wiadomości następujący tryb załatwiania tych spraw:

1) Podania o wydanie dokumentów na wyjazd do państwa Izrael kierować należy do Wydziału Paszportów Zegranicznych w Ministerstwie Administracji Publicznej.

2) Pełniący winni złożyć dokumenty, stwierdzające ich tożsamość, w zamian czego otrzymują specjalne dowody tożsamości, uprawniające ich do wyjazdu do państwa Izrael.

# Pod sztandarem walki o pokój obraduje II Kongres SFMD

## Dyskusja nad sprawozdaniem Guy de Boisson w II dniu obrad

BUDAPESZT, 3. 9. PAP. Na sobotnim rannym posiedzeniu II Kongresu Światowej Federacji Młodzi Demokratycznej przewodniczący objął delegat chiński Hsiao-Hua. W prezydium zasiadł m. in. Jerzy Morawski z ramienia delegacji polskiej. Na wstępie posiedzenia Francis Demon odczytała sprawozdanie komisji kontroli finansowej SFMD.

Z kolei rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Federacji Guy de Boisson.

## Postępowa młodzież niemiecka do młodzieży polskiej

BUDAPESZT, 3. 9. PAP. Delegacja wolnej młodzieży niemieckiej na Światowy Kongres Młodzi Demokratycznej wystosowała do delegacji młodzieży polskiej pismo z okazji 10-iej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej.

Stwierdzając, że naród polski doznał niezmiernych cierpień i poniósł ogromne straty z ręki przedstawicieli narodu niemieckiego, autorzy pisma protestują przeciwko próbom sił reakcyjnych w Niemczech zachodnich, które pod kierownictwem imperializmu anglo - amerykańskiego usiłują ponownie wychowywać młodzież w duchu militarystycznym i odwetu.

Granice na Odrze i Nysie — stwierdzają delegaci wolnej młodzieży niemieckiej — jest dla nas, podobnie jak dla wszystkich sił demokratycznych, granicą pokoju poprzez którą w imieniu 600 tysięcy członków wolnej młodzieży niemieckiej, związku Młodych Pionierów i 500 tysięcy członków demokratycznych organizacji sportowych, wyciągamy dłoń do młodzieży polskiej.

## Szwedzko - bułgarska umowa handlowa

SZTAKHOLM, 3. 9. (PAP). Zakończona została szwedzko-bułgarska umowa handlowa, w wyniku której ustalono charakter i kontyngent wzajemnej wymiany do końca roku bieżącego. Szwecja dostarczy Bułgarii wyrobów stalowych, maszyn i narzędzi, sprzętu telefonicznego, celulozy i lekarstw — zaś Bułgaria Szwecji paszy, skór, tytoniu i innych artykułów.

Wartość świadczeń z każdej strony wynosi około 6 milionów koron szwedzkich.

## Lud ho'enderski protestuje przeciwko terrorowi w Indonezji

HAGA, 3. 9. (PAP). — Ludność pracująca w Holandii nadal protestuje przeciwko bestialskiemu morderstwu, dokonanemu na osobach przywódców Komunistycznej Partii Indonezji Amira Szarifuddina i innych.

28 bm. robotnicy miast Harlem i Groningen odbyli wielkie zgromadzenie protestacyjne, na których zapadły uchwały, domagające się od rządu holenderskiego i marionetkowego rządu Hatty uwolnienia wszystkich indonezyjskich więźniów politycznych i zezwolenia na legalną działalność związków zawodowych i Demokratycznego Frontu Indonezji.

## Przed „Dniem Pokoju” we Francji

PARYŻ, 3. 9. PAP. Z inicjatywy KC Francuskiej Partii Komunistycznej w piątek wieczorem odbył się w sali Mutualite posiedzenie wiecej poświęcony przygotowaniom do obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju — 2 października oraz kampanii, związanej z głosowaniem w sprawie pokoju we Francji.

## Przed „Dniem Pokoju” we Francji

PARYŻ, 3. 9. PAP. Z inicjatywy KC Francuskiej Partii Komunistycznej w piątek wieczorem odbył się w sali Mutualite posiedzenie wiecej poświęcony przygotowaniom do obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju — 2 października oraz kampanii, związanej z głosowaniem w sprawie pokoju we Francji.

# Manifest Kongresu Bojowników o Wolność i Demokrację

Dokończenie ze str. 1-ej

Weterani Powstań Śląskich i Wielkopolskich, żołnierze brygady Dąbrowskiego, walczący w Hiszpani! „Za Wolność Waszą i Naszą”

obroncy barykad Warszawy, Westerplatte i Wybrzeża, partyzanci i bojownicy ruchu oporu przeciw bestialskiej hitlerowskiej okupacji, więźniowie polityczni hitlerowskich obozów i katowni, bojownicy powstania getta warszawskiego, uczestnicy tragicznego powstania warszawskiego.

Żołnierze I-szej i II-giej Armii Wojska Polskiego, którzy u boku Armii Radzieckiej wyzwolili ziemię polską od krwawego jarzma najeźdźcy i wyrabiali orężem granicę nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, zespaliśmy nasze szeregi w jeden Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Jednoczymy się w Polsce Ludowej, wcielając w życie hasła i idee, które przysięgaliśmy nam we wszystkich zmaganiach z zaborcami i ciemiężcami naszego ludu w walkach z reakcją i zaprzaństwem narodowym.

Jednoczymy się, aby razem z klasą robotniczą, razem z masami ludowymi, razem z całym narodem walczyć i pracować nad utrwaleniem podstaw Niepodległości Demokracji Ludowej i Pokoju.

Niech w dziesiątą rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę, nauki klęsk wrześniowej staną się drogowskazem dla całego narodu.

Niechaj skupiają się masy ludowe, tworzące lepsze życie w wolnej Ojczyźnie w jeden front narodu, który do końca wytrzebi siły wsteczne ob-

## Śinieg zajęty

LONDYN, 3. 9. PAP. Jak donosi agencja Reutersa oddziały chińskiej armii ludowej zajęły Śinieg stolicę prowincji Tsinghai w Chinach północno-zachodnich. Śinieg położony jest w odległości około 200 km na północny zachód od Lanczou — stolicy prowincji Hansu.

## Polski Komitet Obrońców Pokoju do Ogólnoamerykańskiego Kongresu w Meksyku

W dniu 5 bm. rozpoczyna obrady w Meksyku Ogólno-amerykański Kongres w Obronie Pokoju.

Polski Komitet Obrońców Pokoju przesyła w związku z tym, do Meksyku depeszę w której życzy organizatorom kongresu aby „ludy Ameryki Południowej, reprezentujące honor i dążeń amerykańskich, narzuciły swą wolę kłice podległości, którzy usiłują stać się ojcobójcami Waszej własnej, wspaniałej tradycji kulturalnej, i dorobku naszej europejskiej kultury, ze skojarzenia których zrodziło się to, co jest piękne i szczerne w walce i kulturze Waszych krajów”

„Wierzymy — brzmi depesza — że jak potrafiliśmy wymieść hitlerowców europejskich, którzy chcieli narzucić swą wolę również i Waszym krajom, potraficie we wspólnym wysiłku z demokratami Stanów Zjednoczonych obediwać faszystów amerykańskich, którzy będą bezsilni wobec potęgi obozu pokoju, który raz jeszcze zapanował sierpniowy Kongres Pokoju w Moskwie”.

Depeszę podpisał: prof. Dembowski — Przewodniczący Komitetu i Jerzy Borejsza — sekretarz gen. Kongresu Wrocławskiego.

## Miliardowy deficyt skarbu USA

NOWY JORK, 3. 9. (PAP). — Dzieńnik „New York World Telegram” donosi, że deficyt skarbu amerykańskiego osiągnął już cyfrę 2 miliardów dolarów i do końca bieżącego roku budżetowego wyniesie nie mniej niż 6 miliardów dolarów.

## Podstawa oświadczenia Wilhelma Piecka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

likwidacji militarnych, junkierskich Niemiec w swej strefie, zadanie to mogło się wydać pracą szaryfową. Z kolei wielu też nie rozumiało być może, dlaczego powodzenie pracy nad przekształceniem Niemiec w państwo pokojowe uzależniane było tak kategorycznie od pełnej ich demokratyzacji.

Dziś na to pytanie mamy odpowiedź. Jeśli wszelkie analogie historyczne na ogół szwankują, to ta jedna jest wyjątkowo trafna. Niemcy zachodnie są dziś kopią Niemiec weimarskich z tą różnicą, iż prawica niemiecka nie tylko nie utraciła tych pozycji, jakie posiadała, ale znacznie je wzmocniła. Nie było nawet fikcji jakiegos

## W kilku wierszach

Prasa radziecka podaje w obszernym streszczeniu przemówienie prezidenta Bolesława Bieruta, wygłoszone w dziesiątą rocznicę najeźdy Niemiec hitlerowskich na Polskę.

„Prawda” zamieszcza korespondencję Makarencji o przebiegu obrad Kongresu Bojowników o Wolność i Demokrację i cytuje w skrócie przemówienia premiera Cyrankiewicza i generała Dżiwkiwa.

Zarząd koleji w Niemczech zachodnich postanowił bezwzględnie przeprowadzić redukcję 10 tys. pracowników w związku ze „złą sytuacją finansową kolejnictwa w Niemczech zachodnich”.

Bawiny w Moskwie polski zespół piosenki i tańca ludowego cieszy się ogromnym powodzeniem wśród publiczności radzieckiej. 2 września zespół ten wystąpił w moskiewskich zakładach samochodowych im. Stalina.

Działający na terenie Hesi (strefa amerykańska) tzw. „Związek Niemiecki” opublikował oświadczenie, w którym domaga się „bezwzględnej uchwały wszystkich ustaw, które zabraniają lub ograniczają przepływanie idei politycznych, lub narodowo-socjal-demokratycznych”.

Jak donosi agencja CTK, prezydent Republiki Czechosłowackiej udzielił egzaktora konsulowi Franciszkowi Piotrowskiemu, kierownikowi konsulatu generalnego R.P. w Bratysławie.

2 września przybył do Moskwy nowy ambasador Indii w ZSRR Radchakrysznan.

Jak donosi agencja ANP na Jawie i Sumatrze toczą się w dalszym ciągu zaciełe walki. Oddziały indonezyjskie na Borneo atakowały pozycje holenderskie w Kandungan.

Jak donoszą z Sydney, kierownictwo australijskiej Partii Pracy kontynuuje represje przeciwko tym oddziałom i członkom partii, którzy popierali żądania górników w czasie ostatniego strajku.

## Antyrobotniczy raport brytyjskich zw. zaw.

LONDYN, 3. 9. (PAP). — W Londynie ogłoszono raport Rady Naczelnej Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC).

Raport ten został entuzjastycznie przyjęty przez masę burżuazji, ponieważ popiera bez zastrzeżeń antyrobotniczą politykę rządu i Federacji przemysłowców brytyjskich. Entuzjazm dzienników burżuazyjnych osłabia nieco obawy czy przywódca TUC zachowując dostateczne wpływy w masach robotniczych, Prasa kapitalistyczna nie ukrywa zmagającego się wśród robotników niezadowolonia i wyraża przekonanie, że Rada Naczelna TUC spotka się niewątpliwie z burzą protestów na tegorocznym kongresie związków zawodowych w Bridlington.

przewrotu. Schumacher nie jest nawet Noskem, a Adenauer nie został nawet poprzedzony Ebertem. Ponadto rewizjonizm niemiecki, pa sożyłtawcy na celowo przez Anglosasów nierozwiązany zagadnienie przesiedleńców z Odrę, znajduje pożywkę dla umacniania nacjonalizmu niemieckiego.

Natomiast oferta pokojowej współpracy między Polską Ludową a przyszłymi Niemcami pada właśnie ze strony Niemiec wschodnich, ze strony lewicy niemieckiej, żeby to jednak mogło nastąpić, żeby Wilhelm Pieck, jak przesyła także przy innej okazji Otto Grotewohl i Max Reiman mogli postawić bez niedomówień sprawę granic na Odrze i Nysie i odważnie przyjąć w imieniu niemieckiego obozu demokratycznego współodpowiedzialność za ubiegłą wojnę, na to za mało było dobrej woli garstki ocalałych z pogromu lewicowców niemieckich. Musiałby realizowane przez władze sowieckie postanowienia poczdamskie wydać pierwsze owoce. Nim można było mówić o akceptowaniu przez Niemcy granicy na Odrze i Nysie — trzeba było przedtem zniszczyć junkierstwo niemieckie, a zwłaszcza rozładować problem przesiedleńców. Z kolei nim można było postawić przed Niemcami problem pokojowej współpracy z sąsiadami, trzeba było zniszczyć niemieckie kartele przemysłowe, tę potencjalną bazę niemieckiego ekspansjonizmu, i nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie dziś, dopiero gdy zadania te zostały w pełni zrealizowane — lewica niemiecka podjęła w pełni zagadnienie przysięski stosunków polsko - niemieckich na tej jedynej dla nas do przyjęcia podstawie: granica na Odrze i Nysie — uznanie ogromu krzywd, które Niemcy w przeszłości wyrządziły narodowi polskiemu — gotowość ich naprawienia.

Z kolei, jeśli Wilhelm Pieck w swym przeziwieniu warszawskim sprawie granic na Odrze i Nysie wiąże nierozdzielnie ze sprawą pokoju europejskiego, jeśli lewica niemiecka nie ogranicza się li tylko do negowania rewizjonizmu zachodnio - niemieckiego ale występuje przeciwko niemu ofensywnie, to jest to także dowód, iż czuje się dostatecznie silną, aby w tej walce o nową Niemcy przechylić szanse na stronę obozu pokoju.

Wreszcie nie powtórzy się więcej. Niech żyje i rozkwita wolna, niepodległa Polska Ludowa.

HENRYK KASSYANOWICZ

Władysław Milczarek

Głupota czy zbrodnia?

Pan gen. Rayski ma głos...

30 KOŁO 40 „Łosi” uciekło do Brześcia, do Pińska, do Rumunii. Nie wzięło udziału w walce — ponieważ nie było karabinów maszynowych. Tymczasem karabiny maszynowe były na składzie w Dęblinie. Było ich około 2.000. Słyszałem zarzut: dla „Łosi” nie było wyrzutników do bomb. Dlaczego nie przypilnowano zrobienia wyrzutników dla „Łosi”, gdy prawie identyczne wyrzutniki wyszły z „Karasia mi” do Bułgarii? Na lotnisku w Mielcu zniszczone kilka „Łosi”, bo gdy Niemcy nadchodzili, nie miał kto ich zabrać. Nie użyto też ani jednego z 14 „Zubrow”, które stały przygotowane do lotu, szybsze i bardziej nośne niż „Karasie”.

W latach swego panowania się, zbrodnia tu usiłuje obciążyć m. inn. Skład kowski. Ten znów zwała brzoźnię win na innych m. inn. na Becka. Te go znów broni p. Jadwiga Beckowa w swych wypowiedziach prasowych, drukowanych na łamach pism emigracyjnych itd. itd. Słowem, tworzy się zamknięte koło. Obojętne, z której strony będziemy podchodzili do tego sanacyjnego bagna. Bagno zawsze jednakowe ma... zapach. Pan gen. Rayski w chwili „świętego oburzenia” zapytuje, czy fakty sanacyjno - endeckich lajdactw, podane w jego książce, należy określić mianem głupoty czy zbrodni? Na tym zdaniem i jedno, i drugie w zupełności pasuje do reżimu, który m. inn. reprezentował i któremu wiernie służył na stanowisku szefa lotnictwa p. gen. Ludomir Rayski.

Dowódca eskadry z XV dywizjonu bombowego: „...od 3 do 9 września personel latający z samolotami był bez obsługi, a właściwie bez eskadry”. Dowódca grupy operacyjnej „Narzew”: „Myśliwcy stoczyli walki powietrzne bez możliwości oddania serii — zacinają się karabiny (Vickersy) — stara amunicja. Nie posiadam już benzyny samolotowej...”. Dowódca lotnictwa armijnego jednej z armii: „W wypadku niedostarczenia materiałów pędnych lotnictwo armii zostanie unieruchomione z dn. 10 września”. Dowódca armii „Pomorze”: „Należy podkreślić dużą ofiarności i zapas, jaki cechuje cały personel lotnictwa. Przemawia za tym skuteczność działań lotnictwa myśliwskiego oraz pełna poświęcenia praca wszystkich rodzajów lotnictwa, nie wyłączając łącznikowego, które mimo stałego ostrzeżliwania przez wojska własne i uszkodzeń samolotów chętnie wykonują swe zadania”.

W dniu 22 lipca 1943 r. na dalekiej ziemi radzieckiej powstał załazek pierwszej jednostki odrzodzonego lotnictwa polskiego — „Warszawa”. W kilka miesięcy później mieliśmy już drugą jednostkę — „Kraków” i inne. Wszystkie one pod mianem Pierwszej Polskiej Dywizji Lotniczej wzięły udział we wszystkich walkach powietrznych, pędząc Niemców aż do Berlina. Dywizja ta wykonała w tym czasie 5 tys. lotów, zrzucając pół miliona kg bomb. W walce o Warszawę wykonała ok. 3.500 lotów bojowych, w walkach nad Odrą zniszczono wielkie ilości sprzętu bojowego i urządzeń wojennych, w walkach o Berlin — 2280 lotów bojowych... Wybraliśmy zaledwie kilka faktów z bogatej historii bojowej odrzodzonego lotnictwa polskiego. Lotnictwo nasze nie spoczęło w chwili obecnej na laurach. W dalszym ciągu powiększa swe kadry i szkoli je.

Z faszystowskim pozdrowieniem



P. Lezas we wny domowej w Hiszpanii wyższy kler katolicki stał po stronie gen. Franco, który z militarną pomocą Hitlera i Mussoliniego utopił we krwi Republikę Hiszpańską i wprowadził reżim faszystowski. Na fotografii: arcybiskup i biskupi hiszpańscy witają faszystowskim pozdrowieniem defiladę wojsk gen. Franco.

Polityczna archeologia

PIAMIĘTAMY, że niedawno wiele hałasu narobiła sensacyjna wiadomość, że Amerykanie organizują wyprawę „naokową”, której celem jest odnalezienie arki Noego. Przekazywane pono z pokolenia na pokolenie podanie głosi, jakoby nasz dzielny przaszczerz i pierwszy żeglarz Noe, który — jak wiadomo — z fatalnym dla świata skutkami uratował z potopu całą męzność wraz z okazami gatunku „homo sapiens”, w końcu ugrzązł ze swą arką na szczycie góry Ararat. Przed drobnymi kilkoma tysiącami lat nikt nie interesował się dalekim losem szczerzów tego pierwszego na świecie statku transportowo-pasazerskiego, gdyż potomkowie rozbitków z góry Ararat od epoki lodowcowej aż do ery atomowej znaj-

dowały mnóstwo innych rozrywek dla miłego spędzenia czasu. Iskra, która rozpałała płomień entuzjazmu prasy amerykańskiej dla arki, Noego i Araratu był raportem jakiegoś lotnika amerykańskiego. Przelatując nad Araratem, widział on — jak brzmi raport — „coś takiego, co kładło przypominał szczyt statku, unieruchomionego w okowach lodu”. Wiadomo, że Amerykanie, zwłaszcza wojskowi lotnicy amerykańscy mają nie zwykle ostry wzrok i zawsze widzą rzeczy niestwierdzające, ale w danej chwili potrzebne sztabowi amerykańskiemu. Nie tak dawno przecież z Ameryki na cały świat przeszła historia o „latających talerzach”, tajemniczych rakietach fruujących w niebiosach nierzemko — zawsze jednak wzdłuż geograficznej ścieżki trasy W-Z. Tutaj też okazało się, że biblijny zapal na „sztabową” podszewę. Góra Ararat bowiem, oprócz legend damy sławy arkowej, ma także tę ciekawą właściwość, że leży w Turcji właśnie na granicy Zw. Radzieckiego i Iranu. Podjęli więc była w tym wypadku tym bardziej uzasadniona, że nawet nader dla Amerykanów uprzejme władze turkicke dość długo certywały się, zanim czterem młodym archeologom z mapami sztabowymi i in. sprzętem „naukowym” udzielili zezwolenia na wyprawę. I musimy uczciwie przyznać, że nikt rozsądny nie dał się Amerykanom nabrać „na arkę”. Nawet wyraźnie pro - amerykański „Economist” ma wątpliwości co do biblijnej szczerzości zamiarów badaczy góry Ararat i zapytywał złośliwie, co by się stało, gdyby uczeni radzieccy chcieli na przykład rozpocząć poszukiwania za tablicami dekaloga, który pono Mojżesz roztrząsał na górze Synaj (...w pobliżu kanału Suezkiego) lub chcieli odkryć grób Kaina (...gdzieś w pobliżu szybów naftowych Anglo - Iranian Oil Company!...).

Dlaczego? Wszystkie fakty świadczą, że nie było żadnego kierownictwa, żadnego dowództwa lotnictwem polskim w lecie i we wrześniu 1939 r. Proszę mi dowiedzieć, że to głupota, bo inaczej powiem, że zbrodnia”. Tak pisze w swej książce pt. „Słowa prawdy o lotnictwie polskim w latach 1914 — 1939 r.” Londyn 1948 r., gen. Ludomir Rayski — jeden z długoletnich szefów lotnictwa polskiego (ustąpił z tego stanowiska na kilka miesięcy przed wybuchem wojny), i jeden z tych którzy przyjmowali wizyty hitlerowców i rewizytowali ich w Berlinie.

W książce p. gen. Rayski w chwili „świętego oburzenia” zapytuje, czy fakty sanacyjno - endeckich lajdactw, podane w jego książce, należy określić mianem głupoty czy zbrodni? Na tym zdaniem i jedno, i drugie w zupełności pasuje do reżimu, który m. inn. reprezentował i któremu wiernie służył na stanowisku szefa lotnictwa p. gen. Ludomir Rayski.

Właściwie lotnictwo polskie w roku 1939 mimo naprawdę bezprzykładnych, przejawów bohaterstwa przestało być nawet w małym stopniu groźne dla Niemców już w pierwszym tygodniu września. Straty w tym czasie sięgały ok. 50 proc. Wino za to po nosi przede wszystkim panosząca się w tym czasie sanacja, jako system rządzenia państwem, i personalnie twórcy tego skompromitowanego systemu.

Dziś w naszych szkołach oficerskich spotykamy utalentowanych lotników-oficerów, którzy przed wojną mogli jedynie marzyć o zaszczytnym służeniu w tego rodzaju bronii. Rok rocznie w dniu 4 września masze siły lotnicze obchodzą swoje święto. Jest to do pewnego stopnia sprawdzianem stopnia wyszkolenia i gotowości bojowej do obrony ludowego państwa. Możemy być pewni, że stopień wyszkolenia i siły naszego lotnictwa, ilość i rodzaj sprzętu, jakim rozporządza są bez porównania większe niż za czasów niesławnej pamięci sanacji.

Pan generał pisze poza tym o wielu innych rzeczach, o których nie wspomnieli przed wrześniem ani też im nie przeciwdziałali. A więc: o tym, jak to sprzedawano tajemniczo wojsko agentom hitlerowskim, jak okradano Skarb Państwa, jakie lajdactwa popełniali jego sanacyjni koleży itd. Oczywiście, gen. Rayski, podobnie jak i inni wódzowie sanacyjno - endeckiego towarzystwa, żyjącego na łaskawym chlebie w Londynie i gdzie indziej — usiłuje we wspomnianej książce umniejszyć i wybielić swą rolę w katastrofie wrześniowej, zwalając winę na innych.

Dowódca X dywizjonu bombowego w swym meldunku bojowym z pola walki pisał m. inn. „samoloty otrzymane jako uzupełnienie w dniu 9 września przysłyły do dywizjonu bez użyczenia i kompletnych przyrządów pokładowych. W działaniach bojowych nie brały udziału”.

Właściwie lotnictwo polskie w roku 1939 mimo naprawdę bezprzykładnych, przejawów bohaterstwa przestało być nawet w małym stopniu groźne dla Niemców już w pierwszym tygodniu września. Straty w tym czasie sięgały ok. 50 proc. Wino za to po nosi przede wszystkim panosząca się w tym czasie sanacja, jako system rządzenia państwem, i personalnie twórcy tego skompromitowanego systemu.

Jeśli się dziś mówi w Polsce powszechnie, że wrześniu 1939 r. nigdy się już w Polsce nie powtórzy, to możemy być pewni, że istnieją ku temu realne podstawy. Jedną z nich jest właśnie Odrzodzone Lotnictwo Polskie.

wystosowanym w dwa lata później, 1 marca 1948 roku, domagał się puszczenia w niepamięć przestępstw wojennych hitlerowców oraz ubolewał nad wysiedleniem Niemców ze wschodnich terytoriów, wyrażając opinie, że „sąd historii nad tym nie byłym aktem będzie nieustychające surowy”. Prawdą jest również, że w ostatnim roku stał się papież Pius XII jeszcze bardziej zdecydowanym i bezkompromisowym rzeźnikiem niemieckiego rewizjonizmu w pełnej zgodzie z anglo - saskimi kapitałistami. Nie też dziwnego, że podtrzymywani przez papieża eksultatorowcy domagali się zaczętej rewizji granic i powrotu do Heimatu „prownicji wschodnich”. A radea duchowny Goebel, przemawiając w Westfalii na zebraniu „związku młodzieży wygnanej ze wschodu”, oświadczył m. in.: „Młodzież, wygnana ze wschodnich obszarów Niemiec, poczgnie pewne go dnia razem z młodzieżą niemiecką z zachodu na wschód, aby widzieć tam na nowo stopy niemieckie”.

25-ty tom dzieł Lenina. Nakładem Instytutu Marksa, Engelsa, Lenina przy KC WKP(b) UKa zało się 4 wydanie 25 tomu dzieł Lenina, zawierającego prace z okresu przygotowania rewolucji październikowej od czerwca do września 1917 roku. 25 tom zawiera również znaną pracę Lenina „Państwo i rewolucja”. W tomie tym ukazano się 7 artykułów, których nie zawierały dotychczas zbiorowe wydanie dzieł Lenina, a mianowicie: „Sojusz w celu zahamowania rewolucji”, „Zagraniczna polityka rewolucji rosyjskiej”, „Partia rządząca i odpowiedzialność”, „Jak usprawniła się Rodianko”, „No wa sprawa Dreyfusa”, „Wdzięczność dla księcia G. Lwowa”, „Cała wiadza radom”.

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

Właściwie lotnictwo polskie w roku 1939 mimo naprawdę bezprzykładnych, przejawów bohaterstwa przestało być nawet w małym stopniu groźne dla Niemców już w pierwszym tygodniu września. Straty w tym czasie sięgały ok. 50 proc. Wino za to po nosi przede wszystkim panosząca się w tym czasie sanacja, jako system rządzenia państwem, i personalnie twórcy tego skompromitowanego systemu.

Właściwie lotnictwo polskie w roku 1939 mimo naprawdę bezprzykładnych, przejawów bohaterstwa przestało być nawet w małym stopniu groźne dla Niemców już w pierwszym tygodniu września. Straty w tym czasie sięgały ok. 50 proc. Wino za to po nosi przede wszystkim panosząca się w tym czasie sanacja, jako system rządzenia państwem, i personalnie twórcy tego skompromitowanego systemu.

Jeśli się dziś mówi w Polsce powszechnie, że wrześniu 1939 r. nigdy się już w Polsce nie powtórzy, to możemy być pewni, że istnieją ku temu realne podstawy. Jedną z nich jest właśnie Odrzodzone Lotnictwo Polskie.

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

Właściwie lotnictwo polskie w roku 1939 mimo naprawdę bezprzykładnych, przejawów bohaterstwa przestało być nawet w małym stopniu groźne dla Niemców już w pierwszym tygodniu września. Straty w tym czasie sięgały ok. 50 proc. Wino za to po nosi przede wszystkim panosząca się w tym czasie sanacja, jako system rządzenia państwem, i personalnie twórcy tego skompromitowanego systemu.

Właściwie lotnictwo polskie w roku 1939 mimo naprawdę bezprzykładnych, przejawów bohaterstwa przestało być nawet w małym stopniu groźne dla Niemców już w pierwszym tygodniu września. Straty w tym czasie sięgały ok. 50 proc. Wino za to po nosi przede wszystkim panosząca się w tym czasie sanacja, jako system rządzenia państwem, i personalnie twórcy tego skompromitowanego systemu.

Jeśli się dziś mówi w Polsce powszechnie, że wrześniu 1939 r. nigdy się już w Polsce nie powtórzy, to możemy być pewni, że istnieją ku temu realne podstawy. Jedną z nich jest właśnie Odrzodzone Lotnictwo Polskie.

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

Właściwie lotnictwo polskie w roku 1939 mimo naprawdę bezprzykładnych, przejawów bohaterstwa przestało być nawet w małym stopniu groźne dla Niemców już w pierwszym tygodniu września. Straty w tym czasie sięgały ok. 50 proc. Wino za to po nosi przede wszystkim panosząca się w tym czasie sanacja, jako system rządzenia państwem, i personalnie twórcy tego skompromitowanego systemu.

Właściwie lotnictwo polskie w roku 1939 mimo naprawdę bezprzykładnych, przejawów bohaterstwa przestało być nawet w małym stopniu groźne dla Niemców już w pierwszym tygodniu września. Straty w tym czasie sięgały ok. 50 proc. Wino za to po nosi przede wszystkim panosząca się w tym czasie sanacja, jako system rządzenia państwem, i personalnie twórcy tego skompromitowanego systemu.

Jeśli się dziś mówi w Polsce powszechnie, że wrześniu 1939 r. nigdy się już w Polsce nie powtórzy, to możemy być pewni, że istnieją ku temu realne podstawy. Jedną z nich jest właśnie Odrzodzone Lotnictwo Polskie.

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

Właściwie lotnictwo polskie w roku 1939 mimo naprawdę bezprzykładnych, przejawów bohaterstwa przestało być nawet w małym stopniu groźne dla Niemców już w pierwszym tygodniu września. Straty w tym czasie sięgały ok. 50 proc. Wino za to po nosi przede wszystkim panosząca się w tym czasie sanacja, jako system rządzenia państwem, i personalnie twórcy tego skompromitowanego systemu.

Właściwie lotnictwo polskie w roku 1939 mimo naprawdę bezprzykładnych, przejawów bohaterstwa przestało być nawet w małym stopniu groźne dla Niemców już w pierwszym tygodniu września. Straty w tym czasie sięgały ok. 50 proc. Wino za to po nosi przede wszystkim panosząca się w tym czasie sanacja, jako system rządzenia państwem, i personalnie twórcy tego skompromitowanego systemu.

Jeśli się dziś mówi w Polsce powszechnie, że wrześniu 1939 r. nigdy się już w Polsce nie powtórzy, to możemy być pewni, że istnieją ku temu realne podstawy. Jedną z nich jest właśnie Odrzodzone Lotnictwo Polskie.

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

W tym wzajemnym, że tak się wyrazi, „obszeczkiwaniu” — nie brak jest również „słowa prawdy” pod adresem ówczesnego premiera rządu: p. Sławoja - Składkowskiego (również „pamiętnikarza”).

# G o s p o d a r k a i f i n a n s e

## Pierwszy etap przebudowy społeczno-ekonomicznej wsi

## Z całego kraju

Szóstego września przypada piąta rocznica uchwalenia przez Krajową Radę Narodową dekretu o reformie rolnej. Dekret ten, realizując jeden z głównych postulatów Manifestu Lipcowego PKWN, stanowił akt o historycznej doniosłości, zlikwidował bowiem całkowicie warstwę obszarczą w Polsce i stworzył podstawy dla dalszej przebudowy społeczno-ekonomicznej wsi.

### Zakłady jedwabnicze w Nowej Rudzie wykonały plan 3-letni

Dnia 30 sierpnia r. o godz. 15 Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galantryjnego nr 9 w Nowej Rudzie wykonały 3-letni plan produkcyjny, zamykający się cyfrą 15 469,648 metrów wykończonych tkanin.

Jest to nowy sukces przedsięwzięcia zakładu na Dolnym Śląsku.

### Wśród wydawnictw

#### Gazeta Handlowa

Nowy, dziesiąty numer Gazety Handlowej poświęca pierwszą kolumnę Targom Olsztynskim. Znajdujemy tu wypowiedź Komisarza Rządu do spraw Wystaw i Targów Mariana Kality oraz korespondencję, zawierającą pierwsze wrażenia z czwartych targów. W części problemowej dr Adolf Atlas zamieszcza wyczerpujący artykuł na temat skupu zboża. Obok szeregu poważnych korespondencji. Na temat eksportu polskiego drobiu pisze Wanda Falkowska, która zamieszcza jednocześnie w dziale zagranicznym ciekawy szkic o kryzysie gospodarczym w Belgii. Przegląd rynków zagranicznych i prasy zagranicznej, poradnik handlowy i szereg in. dopełniają całości bogatego i bardzo starannie graficznie opracowanego numeru.

### 141 proc. planu kontraktacji trzody chlewnej

Kontraktacja trzody chlewnej cieszy się wielką popularnością wśród rolników województwa szczecińskiego. W lipcu br. mało i średniorolni chłopcy na Pomorzu Zachodnim zakontraktowali dostawę 12.306 tuczników na styczeń 1950 r. Plan kontraktacji na ten miesiąc wykonano w 114 proc. W kontraktacji trzody chlewnej przodują powiaty: Bytów, Słupsk i Koszalin.

Dostawy tuczników, zakontraktowanych na r. b., wykonywane są przedterminowo.

### Nowy oddział BGK

W ramach prac przygotowawczych do uruchomienia Banku Inwestycyjnego i w ślad za nowo utworzonymi oddziałami BGK w Kielcach i w Sosnowcu, nastąpiło w dniu 28 sierpnia br. otwarcie nowego oddziału BGK w Bytomiu. Działalność oddziału obejmuje tereny miasta Bytomia, oraz powiatów: bytomskiego, dobrodzieńskiego, lublinieckiego i tarnogórskiego, a więc obszar, który w zakresie finansowania i eksploatacji obsługuje Narodowy Bank Polski.

W Bytomiu ma swe siedziby szereg zjednoczeń przemysłowych, których obsługa w zakresie inwestycyjnym przez oddział BGK w Katowicach była ze względu na techniczne utrudnienia. Otwarcie nowego oddziału przyczyni się do usprawnienia obsługi inwestorów.

A. Sabin

## Rolnictwo w polityce ekonomicznej państwa radzieckiego po wojnie domowej

Po pierwszej wojnie światowej, a następnie interwencji wojskowej i wojnie domowej — kraj radziecki był dotkliwie zrujnowany. Produkcja wielkiego przemysłu w 1920 roku była prawie siedem razy niższa aniżeli przed wojną. Produkcja rolnicza wynosiła ok. 50 proc. poziomu z 1913 roku. Środki transportowe były zniszczone. Dostawy towarów na wsi nie miały zupełnie ustalić. Obrót handlowy między miastem i wsią niezwykle zmalał.

W takich oto skłепkanych i trudnych warunkach partia bolszewicka przystąpiła do odbudowy gospodarstwa narodowego i zakładania fundamentów pod gospodarkę socjalistyczną.

Polityka ekonomiczna radzieckiego państwa opierała się na niewzruszonej podstawie unrodzonej w głównych środkach wytwórczych i obrotowych.

Władza radziecka zogniskowała w swych rękach wszystkie podstawowe, produkujące ekonomicznie wartości — ziemię, wielki przemysł, transport, banki, handel wewnętrzny.

Dlatego, aby rozwiązać z powodzeniem zadanie odbudowy gospodar-

stwa narodowego, stało się nieodzownym umocnienie w nowych warunkach, sojuszu robotniczo-chłopskiego, jako podstawowej zasady dyktatury proletariatu.

W latach tych istniało w kraju pięć widomych społeczno-ekonomicznych form gospodarczych: 1) gospodarka patriarchalna (w znacznym stopniu gospodarka naturalna), 2) wytwórczość drobno-towarowa, 3) kapitalizm prywatny i 4) kapitalizm państwowy (koncesje, dzierżawy), 5) socjalizm.

Ze wszystkich tych ustrojów musiał wyeliminować wszystkie formy socjalistyczne. Lenin wskazywał, że decydującym warunkiem zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem jest przełamanie na stronę proletariatu, zasadniczych mas chłopskich.

Lenin mówił: „Chłop jako pracujący, ciągnie do socjalizmu, przekładając dyktaturę robotniczą ponad dyktaturę burżuazji. Chłop, jako sprzedawca zboża — ciągnie do burżuazji do swobodnego handlu, to jest do powrotu do starego, zwykłego „odwiecznego” kapitalizmu.

Rzeczywisty interes średniorolnego chłopca leży we współpracy z klasą robotniczą przy budowie socjalistycznego społeczeństwa. Trzeba jednak znać czegóż czasu na to, aby przeciagnąć zasadnicze masy chłopskie na stronę proletariatu i poprowadzić je po drodze socjalistycznych przeobrażeń całego życia gospodarczego.

W pierwszych latach po zakończeniu wojny domowej, przed partią komunistyczną stało zadanie umocnienia spójni między klasą robotniczą i chłopstwem, między socjalistycznym przemysłem państwowym i drobno-towarowymi gospodarstwami chłopskimi. Zadanie to osiągnięte zostało drogą rozwoju obrotów towarowych między wsią i miastem, drogą organizacji handlu państwowego i spółdzielczego. Kapitał prywatny w handlu miał jeszcze w tym czasie dużo silnych pozycji. Dużą aktywność wykazywał kapitał prywatny na wsi w zakresie kredytu, dopóki nie została zorganizowana sieć rolniczych spółdzielni kredytowych.

Gospodarstwa rolne zaczęły się szybko odradzać. W latach 1924-25 osiągnięto już 87 proc. produkcji przedwojennej. W związku z przedsięwzięciem się gospodarstw rolnych zwiększyła się baza surowcowa. Systematycznie wzrastały zbiory bawełny, lnu, konopi i innych roślin przemysłowych.

Rzeczywisty interes rolnych, wzrost zasobów żywnościowych, surowcowych i opałowych stworzył przesłanki dla odbudowy wielkiego przemysłu. W ciągu pięciu lat okresu odbudowy produkcja przemysłowa wzrosła prze-

szło pięciokrotnie. Produkcja przemysłu ciężkiego osiągnęła w końcu 1925 roku — 75,5 proc. stanu przedwojennego.

Państwo radzieckie skoncentrowało w swych rękach kluczowe pozycje gospodarstwa narodowego, wykorzystało wszystkie środki i dźwignie dla nieuchronnego wzrostu elementów socjalistycznych, oraz dla zabezpieczenia ich decydującej przewagi nad elementami kapitalistycznymi. Ciałą polityką ekonomiczną, a w szczególności polityką cen, podatków, kredytów, ustawodawstwem pracy oraz innymi poświadczeniami państwo ograniczało i wyperlało elementy kapitalistyczne, przy gotowości warunki do ich likwidacji.

Wzrost znaczenia elementów socjalistycznych stwarzał tendencje do coraz większego rozwoju gospodarstwa narodowego. W latach 1923-24 przemysł państwowy i spółdzielczy stanowił w ogólnym przemysle krajowym 76,3 proc. — prywatny — 23,7 proc. W 1924-25 odpowiednio 79,3 proc. i 20,7 proc.

Rozwój wielkiego socjalistycznego przemysłu, elektryfikacja i objęcie milionów chłopów przez kooperację przy szerokim przyswojeniu mechanizacji pracy, stały się głównym zadaniem gospodarczego przeobrażenia kraju na nowych socjalistycznych podstawach.

Partia bolszewicka i państwo radzieckie pomagały chłopstwu w odbudowie gospodarstw, równocześnie uświadamiały masy chłopskie, wskazy-

ując na konieczność przejścia do wielkiej produkcji kolektywnej, gdyż jedynie ona może zastąpić najnowszą zdobycę nauki i agrotechniki.

Drogi przekształcenia drobnych, indywidualnych chłopskich gospodarstw na zasadach socjalistycznych były wskazane w planie spółdzielczym Lenina — Stalina. Istota tego planu polegała na stopniowym wcielaniu zagłębi kolektywizmu w gospodarstwach rolnych, początkowo w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu, a następnie w dziedzinie produkcji plodów rolnych. Uspółdzielczenie mas chłopskich stało się środkiem włączenia chłopów do ogólnego systemu budownictwa socjalistycznego.

Państwo socjalistyczne systematycznie rozwijało na wsi ruch spółdzielczy, rozpoczynając od form zaopatrzenia. W 1927-28 wiejska spółdzielczość zaopatrzeniowa ogarnęła już 13,9 milionów udziałowców. W tym samym czasie 9,5 milionów gospodarstw (czyli 37,5 proc. wszystkich gospodarstw chłopskich) było już objętych różnorodnymi rodzajami spółdzielczości rolnej. Państwo okazywało wielką pomoc finansową organizacjom spółdzielczym, sugerując gospodarstwom kółkowi i średniorolnym, przejście od formy częściowej spółdzielczości do spółdzielni produkcyjnych — t.j. do kółek chłozów. Ruch spółdzielczości handlowej nauczył chłopstwo kolektywne prowadzenia interesów, przygotował je do wspólnej gospodarki — to znaczy do zasad leninowsko-stalinowskiego planu spółdzielczego.

Państwo socjalistyczne systematycznie rozwijało na wsi ruch spółdzielczy, rozpoczynając od form zaopatrzenia. W 1927-28 wiejska spółdzielczość zaopatrzeniowa ogarnęła już 13,9 milionów udziałowców. W tym samym czasie 9,5 milionów gospodarstw (czyli 37,5 proc. wszystkich gospodarstw chłopskich) było już objętych różnorodnymi rodzajami spółdzielczości rolnej. Państwo okazywało wielką pomoc finansową organizacjom spółdzielczym, sugerując gospodarstwom kółkowi i średniorolnym, przejście od formy częściowej spółdzielczości do spółdzielni produkcyjnych — t.j. do kółek chłozów. Ruch spółdzielczości handlowej nauczył chłopstwo kolektywne prowadzenia interesów, przygotował je do wspólnej gospodarki — to znaczy do zasad leninowsko-stalinowskiego planu spółdzielczego.

W latach 1924-25 wzrasta nasilenie obrotów towarowych między wsią i miastem i następnie ostateczne wyeliminowanie prywatnego kapitału ze wsi. Podczas gdy w latach 1922-23 spółdzielczość ogarnęła jedynie 10,3 proc. obrotów towarowych, w 1928 r. objęła już 61,6 proc. Udział prywatnego kapitału w ogólnym obrocie towarowym wyniósł w latach 1922-23 — 75,3 proc., a w 1928 — już tylko 22,5 proc. Dominujące miejsce zajmował handel państwowy i spółdzielczy. W dziedzinie zamówień zbożowych i surowcowych rola organów państwowych i spółdzielczych była decydująca. Wszystko to świadczyło o fakcie opanowania handlu przez państwo i nawiązaniu bezpośredniej łączności pomiędzy socjalistycznym przemysłem i małym rolnictwem.

Marksiizm-leninizm uczy, że chłop nie stanicją jednolitą całości, że na wsi istnieje podział klasowy, że linia postępcwania partii proletariackiej nie może być jednokową w stosunku do różnych społecznych ugrupowań chłopskich. „Chłoptwo w naszych warunkach — mówi kłedyg generalissimus Stalin — składa się z różnorodnych, społecznych ugrupowań, a mianowicie z biedoty, średnio-rolnych i kulaków. Jest zrozumiałe, że nasz stosunek do tych grup nie może być jednokowy. Biedota — jako epora klasy robotniczej, średniorolny — jako sprzymierzeniec, a kulak, jako wróg klasowy — takie jest nasze „stosunkowanie się do tych grup społecznych”.

W latach 1924-25 wzrasta nasilenie obrotów towarowych między wsią i miastem i następnie ostateczne wyeliminowanie prywatnego kapitału ze wsi. Podczas gdy w latach 1922-23 spółdzielczość ogarnęła jedynie 10,3 proc. obrotów towarowych, w 1928 r. objęła już 61,6 proc. Udział prywatnego kapitału w ogólnym obrocie towarowym wyniósł w latach 1922-23 — 75,3 proc., a w 1928 — już tylko 22,5 proc. Dominujące miejsce zajmował handel państwowy i spółdzielczy. W dziedzinie zamówień zbożowych i surowcowych rola organów państwowych i spółdzielczych była decydująca. Wszystko to świadczyło o fakcie opanowania handlu przez państwo i nawiązaniu bezpośredniej łączności pomiędzy socjalistycznym przemysłem i małym rolnictwem.

Marksiizm-leninizm uczy, że chłop nie stanicją jednolitą całości, że na wsi istnieje podział klasowy, że linia postępcwania partii proletariackiej nie może być jednokową w stosunku do różnych społecznych ugrupowań chłopskich. „Chłoptwo w naszych warunkach — mówi kłedyg generalissimus Stalin — składa się z różnorodnych, społecznych ugrupowań, a mianowicie z biedoty, średnio-rolnych i kulaków. Jest zrozumiałe, że nasz stosunek do tych grup nie może być jednokowy. Biedota — jako epora klasy robotniczej, średniorolny — jako sprzymierzeniec, a kulak, jako wróg klasowy — takie jest nasze „stosunkowanie się do tych grup społecznych”.

W roku 1947-48 produkcja rolna wyniosła 324 proc. pszenicy, 228 proc. zbóż chlebowych, 178 proc. ziemniaków i 239 proc. buraków cukrowych w stosunku do roku 1944-45.

Produkcja trzody chlewnej (w kg) na głowę ludności była już w roku 1947-48 o 21 proc. wyższa od przeciętnej z okresu przedwojennego.

Pogłowie bydła wzrosło z 3,1 mln. w 1945 r. do 6,3 mln. w 1949 r. (wobec 9,1 mln. w 1938 r.). Pogłowie trzody chlewnej wzrosło w tym samym czasie z 1,6 mln. do 5,9 mln. (w 1938 — 6,3 mln.), pogłowie koni z 1,3 mln. do 2,5 mln. (w 1938 — 3,2 mln.).

Znaczne podniesienie poziomu produkcji rolnej przyniosła wyraźna poprawa warunków materialnych mas chłopskich, które dzięki oparcie na sojuszu robotniczo-chłopskim polityce Rządu Ludowego osiągnęły przeciętnie stopień zyciową wyższą od przedwojennej. Pomimo jednak tej poprawy — wleś polska nie wkraczała jeszcze w okresie pięcioletnia na drogę właściwego rozwoju, który nie może nastąpić w warunkach przeważającej dotychczas na wsi gospodarki drobnolowarowej.

Jedynie stopniowe, dobrowolne przechodzenie indywidualnych gospodarstw do zespolonych form gospodarowania zapewni całkowitą likwidację wyższości kapitalistycznej i umożliwi pracującym chłopom osiągnięcie nieznanego w innym ustroju społecznym poziomu kulturalnego i materialnego.

HALINA BRODZKA

## Walka z analfabetyzmem wśród robotników leśnych

Głośnym echem rozszła się uchwała rządowa o zwalczaniu analfabetyzmu w kraju, lecz mało kto wie, że Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce już wcześniej zajęła się planowo tym problemem. Okólnik nr 44 z dn. 15.V.48 projektował przeszkolić na terenie Związków Zawodowych Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego w 1948 r. 840 analfabatów na 42 kursach.

Zwalczanie analfabetyzmu wśród pracowników leśnych i drzewnych nie było łatwym zadaniem. Przyszko da były bardzo małe warsztaty pracy — porozrucane w terenie — nie raz tylko z parooosobową załogą, jak np. małe tartaki, nadleśnictwa, leśnictwa, wśród których było 2 — 3 analfabatów, a czasami jeden. Tam, gdzie można było zorganizować grupy uczących się analfabatów, liczące od 10 osób wwyż, akcja była przeprowadzana pod egidą Związku, w innych wypadkach analfabatów szkolono na kursach innych Związków Zawodowych, wykorzystując najbliższe położone, ewentualnie łączące różnozespolowe grupy.

Rok 1948 zamyka się liczbą 38 kursów, zorganizowanych w ramach Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego z liczbą przeszkolonych 670 słuchaczy. Cyfry te nie obejmują grupy szkolnej na innych kursach.

Rok 1949 przynosi już o wiele lepsze wyniki, akcja „rozkręca się”. Do chwili obecnej jest bądź przeprowadzonych, bądź przeprowadzanych 127 kursów, obejmujących 1666 analfabatów. Projektuje się zorganizowanie jeszcze w tym roku 40 kursów — wobec czego ogólna suma kursów zamknie się liczbą 167.

Kurs trwa przeciętnie od 5 — 6 miesięcy. Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu (po 2 godziny). Wykładowcami są częściowo nauczycie-

### Przemysł

Polskie Zakłady Białoskórniczo-Rękawicznice na Dolnym Śląsku, z kredytów inwestycyjnych na rok bież. rozpoczęły rozbudowę garbarni białoskórniczych w Prochowicach i Chojnowie. Rozbudowa pozwoli na zwiększenie produkcji skór w roku 1950 o 50 proc.

Ostatnio Zakłady rozpoczęły produkcję rękawiczek ze skór reniferów, których pierwszy transport otrzymano z Finlandii.

### Rolnictwo

Poradnictwo żywieniowe, organizowane w woj. łódzkim przez Centralę Mleczarsko-Jajczarską w Łodzi, obejmuje coraz większą liczbę małych i średniorolnych gospodarstw. W województwie uruchomiono 22 poradnie, które opiekują się 6 tys. gospodarstw małych i średniorolnych, posiadającymi łącznie 10 tys. krów.

W województwie pomorskim stale zwiększa się liczba grup hodowlanych i plantatorów. W ciągu sierpnia powstało 715 nowych grup, a liczba rolników, zrzeszonych w grupach wzrosła o 8.215 osób. Obecnie jest już czynnych w województwie 2918 grup producentów, obejmujących 42.440 chłopów.

Pomyślny rozwój akcji „H” wymaga zwiększonej opieki sanitarnej nad inwentarzem żywym. Dla należytego zorganizowania tej opieki potrzebne jest zaopatrzenie wsi w środki lecznicze i narzędzia lekarskie. Powołany został Urząd Ubezpieczeń Wzajemnych chcąc przyczynić się do poprawy stanu zdrowotnego pogłowia

le zawodowi, częściowo delegowani pracownicy oświatowi Związku. Kursy są bezpłatne. Okręgowe Rady Związków Zawodowych pokrywają koszty, które w przeliczeniu na jednego słuchacza wynoszą przeciętnie od 2 do 3.000 zł. W globalnej ilości daje to poważne sumy, dobrze świadczące o wysiłku społeczeństwa w zwalczaniu analfabetyzmu.

Zagadnieniem tym łaczy się problem t. zw. wtórnego analfabetyzmu. I ta rzecz została wzięta pod uwagę. Przeszkoleni b. analfabeci są łączeni w Zespoły Dobrego Czytania — prowadzone pod kierownictwem personelu inteligenckiego. Po 3-ch miesiącach kursy te przekształcają się w zespoły samokształceniowe.

Wybijający się b. analfabeci przy szkoleniu w 1948 r. pracują już owocnie w miejscowych Radach Zakładowych.

Związki Zawodowe na podstawie dotychczasowych dobrych wyników przewidują, że analfabetyzm zniknie wśród pracowników leśnych i drzewnych już w 1951 r. A. MORAWSKI

### Hodujemy jedwabniki

Liczba hodowców jedwabników w woj. śląskim wzrosła w r. b. do 600. Między hodowców rozprowadzono bezpłatnie ponad 4 kg. jajeczek jedwabnika.

W roku ub. hodowcy w woj. śląskim odstawili około 5 tysięcy garnce surowca jedwabiu naturalnego, z czego 80 proc. stanowił gatunek.

W związku z rozwijającą się hodowlą jedwabników rozprowadzono w r. b. w woj. śląskim 390 tys. sadzonek morwy powiększając równocześnie szkółki morwowe o 6 ha. W roku przyszłym projektuje się zasadzenie kilkudziesięciu tysięcy krzewów morwowych w osiedlach robotniczych.

ufundował w bieżącym roku 1070 apteczek weterynaryjnych dla kół gromadzkich Samopomocy Chłopskiej w poszczególnych powiatach. Apteczki weterynaryjne zostaną wręczone jako dar dożytkowy kołom gromadzkim Samopomocy Chłopskiej w czasie uroczystości dożytkowych w dniach 4 i 11 września br.

Przeprowadzony ostatnio w woj. krakowskim przegląd bydła wykazał duży wzrost liczebny krów, jałówek i rozplodników.

Pogłowie krów w porównaniu z rokiem 1948 o około 61 tys. sztuk. Liczba buhajów zarodkowych wzrosła w tym okresie z 2.012 sztuk do 2.802.

### Budownictwo

O korzyściach, jakie przynosi robotnikom budowlanym stosowanie nowoczesnych metod pracy zespolonej, świadczy wysoki poziom zarobków członków 3 brygad PPB, zatrudnionych przy budowie szkoły podstawowej w Łodzi przy ulicy Wolczańskiej, 60 murarzy i 30 cieśli wchodzących w skład tych brygad wykonuje stale ponad 300 proc. normy. Przeciętny zarobek dzienny członka brygady wynosił w sierpniu br. 1.800 zł dziennie.

W Rzeszowie odbyła się narada przedsiębiorstw budowlanych, poświęcona nowej organizacji prac budowlanych, w celu przyspieszenia realizacji planu rozbudowy woj. rzeszowskiego na rok 1950.

W ożywionej dyskusji zebrani wskazywali na konkretne przyczyny notowanych dotychczas błędów oraz sposoby ich usuwania. Poruszono także ważną przy budowie kwestię powiązania pracy sił technicznych z pracami załogi murarskiej.

### Współzawodnictwo

W hucie szkła w Polanicy-Zdroju zakończono kolejny etap współzawodnictwa pracy. We współzawodnictwie tym wzięli udział wszyscy robotnicy zatrudnieni przy dwuliczu stu czterech warsztatach.

We współzawodnictwie zespolonym zwyciężyła grupa warsztatowa majstra Stanisława Makowskiego, która wykonała 156,7 proc. normy. Dalsze miejsca zajęły grupy: W. Polańskiego — 155 proc. normy i E. Tokarskiego — 143 proc.

W państwowych Gospodarstwach Rolnych woj. łódzkiego zakończył się ostatnio drugi etap współzawodnictwa pracy. Wielu robotników użyło tytułu przodowników pracy. Wśród nich szczególnie wyróżniła się robotnica Anna Moraczewska z majątku PGR Koryta pow. łęczyckiego, która w okresie żniw wykonywała 240 proc. normy.

W hucie szkła w Polanicy-Zdroju zakończono kolejny etap współzawodnictwa pracy. We współzawodnictwie tym wzięli udział wszyscy robotnicy zatrudnieni przy dwudziestu czterech warsztatach.

### Wynalazki i usprawnienia

Pracownicy Zakładów Sprzętu Transportowego nr 3 Kazimierz Bielewski i Edward Palacz, opracowali projekt uproszczonej obudowy silników spalinowych. Oszczędność, uzyskana dzięki temu usprawnieniu wynosi ponad 4 miliony złotych w stosunku rocznym.

Około 2 milionów złotych oszczędności rocznej przysporzył Zakładom Sprzętu Transportowego nr 5 uproszczony sposób spawania bloków i głowic silnikowych. Usprawnienia tego dokonali Kazimierz Melon, Wiktor Mozer i Julian Zawadzki.

VIII Wyścig Kolarski Dookoła Polski

Zacięty pojedynek Locatelli - Niculescu w finale Tour de Pologne

Olsen zwycięzcą XI etapu

Red. M. Wierzbowski telefonuje z trasy Tour de Pologne

KIELCE, 3.9.

Przedostatni etap Wyścigu Dookoła Polski przyniósł ponowne zwycięstwo Duńczykowi Olsenowi przed Niculescu i Locatelli...

Wyniki jedenastego etapu Kraków - Kielce

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

- 1. Olsen (Dania) - 3:19:58
2. Niculescu (Rumunia) - 3:20:00
3. Locatelli (Włochy) - 3:20:01
4. Spalazzi (Włochy) - 3:25:36
5. Riegert (Francja) - 3:27:12, 6. Wójcik (Polska) - 3:27:13, 7. Kapiak (Polska) - 3:27:14, 8. Lemay (Francja) - 3:27:16, 9. Vaverka (CSR) - 3:27:19, 10. Sandru (Rumunia) - 3:27:20, 14. Salyga, 21. Napierała, 34. Nowoczek.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

- 1. Rumunia - 10:14:43
2. Polska - 10:21:52
3. Włochy - 10:24:29
4. Francja - 10:25:36
5. CSR - 10:27:33
6. Finlandia, 7. Dania, 8. Anglia, 9. Polonia franc.

Po jedenastu etapach od Warszawy do Kielc

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

- 1. Locatelli (Włochy) - 54:48:35
2. Niculescu (Rumunia) - 54:48:44
3. Olsen (Dania) - 54:49:39
4. Spalazzi (Włochy) - 54:49:44
5. Sandru (Rumunia) - 55:04:42, 6. Riegert (Francja) - 55:20:28, 7. Wójcik (Polska) - 55:22:49, 8. Lemay (Francja) - 55:24:59, 9. Alix (Francja) - 55:35:35, 10. Nowoczek (Polska) - 55:39:39.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

- 1. Rumunia - 164:55:57
2. Włochy - 165:31:08
3. Polska - 165:42:50
4. Francja - 166:02:26
5. Anglia, 6. Dania, 7. CSR, 8. Finlandia, 9. Polonia franc.

Legia - Ruch 2:0

Piłkarze Legii w sobotnim meczu o mistrzostwo Klasy Państwowej pokonali zespół chorzowskiego Ruchu 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Ziemiński i Sasiadek.

Mecz nie stał na wysokim poziomie, czemu nie można się dziwić, gdyż chodziło tu o "być albo nie być" w lidze dwóch zespołów. Nie był to naprawdę mecz decydujący o spadku, jednak zaważył on na pewno na ostatecznej klasyfikacji tabeli.

Legia przeważała przez cały czas meczu, mając najsilniejszy punkt w bramkarzu Skromnym, któremu właściwie zawdzięcza zwycięstwo. Niezłe wypadł Mordarski w ataku. Wojskowi w spotkaniu z Ruchem, jak prawie w każdym meczu, grali brutalnie, do czego pociąg zauważaliśmy nawet u najmłodszych (Ziemiński).

Ruch niefortunnie zlepił skład wysuwając Bartyle na środkowego napastnika, przez co chorzowiaczy zaprzepaścili wiele okazji zdobywania bramki. Dopiero po przerwie, kiedy Bartyla przeszedł do pomocy a jego miejsce zajął Alszer, akcje Ślązaków nabrały płynności, na przeszkodzie do strzelania bramki stał jednak Skromny.

Rozrywki umysłowe

pod redakcją R. Miałkowskiego i W. Lubnara

1. Ciągówka-eliminacja



W podanej figurze wpisane w kółka okręgi 8 wyrazów, pamiętaj, że ostatnia litera pierwszego słowa jest jednocześnie początkową następnego. Potem wyliczmy początek z okręgu wszystkie litery wchodzące w skład klucza, którym jest SYMBOL SZUKAJ AKTORSKIM! Pozostałe litery czytane kolejno dadzą aktualne rozwiązanie.

2. Kalambur

Wieszniaka oblig bankowy Biorę czasami do reki. Działaj mi przyszło do głowy. Ze to mój synek małego. (A. Krawczyk, Łódź)

3. Fraszkla trójjannagramowa

Posłał Bęwołowski... B. wyjął mu z płotu kółka. Chłop biegł, ginie mu czapka... A Bęwał? Nie dał... Nie dał mu nawet piętkę! Zajął duńskie... Należy uzupełnić treść i rym powyższego wierszyka (w miejsce kropki) trzema ośmioliterowymi słowami, składającymi się z tych samych liter. (Jan Turak, Kraków)

Rozwiązanie zagadek z Nr 194 (1700) z dn. 17.7. br.

Pięciok rebusowy: Kuszała (kos z uła). Nazwy kłajkowskie wylosowali: 1. Ożarówski Arkadiusz, Kielce ul. Focha 47 m. 20; 2. Tomczak Kazimierz, Warszawa, Żelazna 41 m. 24; 3. Staszak El., Bytom, Katowicka 26 m. 3; 4. Karlik Edmund, Łódź, Poluńdłowa 3 m. 30; 5. Rusowicz Mieczysław, Kraków, ul. 3. Żulawskiego 12 m. 3.

Po 8 km grupa ta doszła uciekinierów.

Niculescu ani na krok nie odstępował od lidera Locatelli i przy każdej próbie ucieczki „ślada mu na kółku”. Na 56 km ucieczkę inicjują Locatelli i Olsen, szybko dołączają do nich Wójcik a za nim Niculescu. Czwórka kolarzy bardzo szybko zdobyła sobie dużą przewagę nad pozostałą grupą, niestety na 63 km odpada od niej Wójcik, nie mogąc wytrzymać zbyt ostrego dla siebie tempa.

W ciągu 2 godz. czołówka przebyła 70 km, co jak na górzyście teren jest b. ostrym tempem. Na 84 km trójka czołówka ma już dwie i pół minuty przewagi nad Wójcikiem, którego, powoli dochodził grupa.

Na stadion miejski w Kielcach wpała pierwszy Olsen, tuż za nim jest Niculescu i Locatelli. Walka na finiszu nie zmieniła tej kolejności. Z drugiej grupy na ulicach Kielc ucieka szczęśliwie Włoch Spalazzi i z przewagą 2 min. wpada na metę, jako czwarty.

Polacy zdobyli 6-te miejsce przez Wójcika, 7-me przez Kapiaka, 14-te przez Salygę, który upadł już. Przy wejściu na stadion. Gdyby nie wypadek, Salyga zająłby miejsce w pierwszej dziesiątce.

Ogólnie zainteresowanie wyścigiem skupia się obecnie nie na konkurencji drużynowej, gdzie pewnym triumfem jest Rumunia, tylko na zaciętej walce o zdobycie pierwszego miejsca w klasyfikacji indywidualnej, walka ta prowadzona fair, na tra-



ty został entuzjastycznie przez publiczność, która obu przeciwników hojnie obdarowała kwiatami. Na starcie ostrym stanęło 60 zawodników, którzy ruszyli w drogę naprzeciw nadciągającej burzy. Zaraz za startem zaczął padać deszcz. Już na pierwszej dość wysokiej górze zawodnicy rozłączyli się na przestrzeni jednego kilometra.

Po wypadku Wrzesińskiego utworzyła się wyraźna czołówka, w której z Polaków jechali Wójcik, Kapiak i Salyga, a dopiero ok. 2 km za nimi Nowoczek i Napierała. Na 20 km ucieczkę inicjują Sandru, Olsen i Niculescu. W goniącej ich 11-to osobowej grupie są wszyscy trzej Polacy.

Anglik Clark w szpitalu krakowskim

Po piątkowym wypadku na trasie X etapu wyścigu dookoła Polski, doskonali kolarz angielski - Clark został przewieziony do Kliniki Uniwersyteckiej w Krakowie. Złamanie obojczyka okazało się na szczęście nieskomplikowane. Clark jest zrozpaczony, iż niemal przed zakończeniem wyścigu spotkał go wypadek. Zapytany, co sądzi o wyścigu, Clark oświadczył: „Pragnę przyjechać w przyszłym roku do Was, aby raz jeszcze stanąć do Tour de Pologne. Sądzę, że będę w razie zderzenia z każdym z waszych kolegów, gdy powiem, że wyścig ten zaimponował nam, zarówno gigantycznymi rozmiarami, sprawnością organizacyjną, jak i olbrzymim zainteresowaniem polskiego społeczeństwa. Moim skromnym zdaniem Tour de Pologne jest niejako symbolem odrodzenia sportu polskiego”.

Jedenasty etap nie przyniósł żadnych zasadniczych zmian w dotychczasowej punktacji ogólnej tak drużynowej jak indywidualnej. Zmieniło się tylko sytuacje w jakiej kolarze będą walczyć na ostatnim etapie Kielce - Warszawa. W klasyfikacji drużynowej Polska znajduje się obecnie na trzecim miejscu, nie jest już właściwie zagrożona ani przez Francję ani przez Anglię. Co najwyżej chłopcy nasi mogą na drodze do Warszawy zdystansować Włochów, mających nad nami ok. 11 min. przewagi. Trudno dziś powiedzieć czy drużyna polska na to stać wobec osłabienia wycofaniem się Wrzesińskiego. Etap 181-kilometrowy powinien zasadniczo odpowiadać Polakom, a zapewne cała drużyna będzie uważała za punkt honoru znaleźć się jako pierwsza w Warszawie.

Mamy trochę żalu do naszych kolarzy, że nie biorą udziału w tej walce o palmę pierwszeństwa, ale nie ma co ukrywać - takich kolarzy jak Locatelli, Niculescu i Olsen jeszcze w Polsce nie mamy. Często tłumaczymy na tych sportowców, którzy odnają dość liczne porażki na polu międzynarodowym, prześladowającym ich pechem. Nie chcemy się powtarzać, bo Polacy w Tour de Pologne są bezspornie słabsi, nie tylko od Rumunów i Włochów ale i od zdystansowanych przez nas Francuzów. Trzeba jednak stwierdzić, że w tegorocznym wyścigu nasi reprezentanci jada wyjątkowo niezszczęśliwie i gdyby nie liczne defekty sprzętu, dobrą kondycją można byłoby nadrobić nieco przewagę zagranicy.

Fałszerze paszportów przed sądem apelacyjnym w Warszawie

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie po 3-dniowej rozprawie zapadł wyrok w procesie szajki fałszerzy paszportów zagranicznych. Głównego oskarżonego Mikołaja Nikodema Paczewskiego vel Pinczewskiego skazano na karę 10 lat więzienia i grzywnę 2 milionów zł, oskarżonego M. Sałabaja - na 5 lat więzienia, oskarżonego S. Bobera na 2 lata więzienia. Pozostali oskarżonymi Sąd wymierzył następujące kary: Janinie Sochackiej - 2 lata więzienia, W. Barańskiemu - 2 lata więzienia i 500 tys. zł grzywny, M. Chojnackiemu - 10 miesięcy więzienia i Bortenowi - 9 miesięcy więzienia oraz Mrówce vel Gutmanowi - 8 miesięcy więzienia. Ostatniego oskarżonego Jakuba Kacembogę Sąd uniewinnił. Oskarżony Paczewski zajmował się fałszowaniem paszportów w paszportach zagranicznych. Do pracy tej wciągnął on artystę dekoratora i grafika Sałabaja, który z kolei z-

Motywy 3 wyroków śmierci w procesie grupy „Cecylia”

Sąd wojskowy w Bydgoszczy wydając wyrok śmierci na członków grupy „Cecylia” Jerzego Łozińskiego Witolda Miłwidę i Władysława Subałowicza - w motywach stwierdził, iż podstawowym zadaniem utworzonego przez dowódcę AK kontrwywiadu było zwalczanie członków PPR, działaczy demokratycznych oraz wszystkich tych, którzy podjęli czynną walkę z okupantem. W miarę zbliżania się zwycięskich wojsk radzieckich współpraca kontrwywiadu AK z wywiadem niemieckim coraz bardziej się zacieśniała.

Przewód sądowy ujawnił, że polityka reakcji polskiej, realizowana przez dowódcę AK, była skrupulatnie wykonywana przez wileński okręg Armii Krajowej. Na terenie Wileńszczyzny powstała w latach 1942-43 organizacja demokratyczno - niepodległościowa - Związek Patriotów Polskich. Przejawiała także na tym terenie bardzo żywą działalność oddziały partyzantki radzieckiej. Działalność ZPP

w Wilnie nawołująca do czynnej walki z okupantem, kolidowała z interesami dowództwa AK, które wstrzymywało swych żołnierzy od walki zbrojnej. Związek ten stał się przedmiotem szczególnych ataków ze strony wileńskiej Armii Krajowej. Dowództwo wileńskiego okręgu AK wydało szefowi kontrwywiadu Miroslawowi Głębockiemu (pseud. „Cecylia”) rozkaz zorganizowania grupy do specjalnych zadań dywersyjno - wywiadowczych. Zgodnie z rozkazami dowództwa AK grupa „Cecylia” przystąpiła do ścisłej współpracy z wywiadem niemieckim. Została ona zarejestrowana w kartotekach Abwehrstelle pod kryptonimem „Blume” i dostarczała wywiadowi niemieckiemu raportów szpiegowskich ośmieszających i demoralizujących oddziały radzieckie. Raporty te wykorzystywał wywiad niemiecki do przeprowadzenia operacji wojskowych przeciwko partyzantce radzieckiej.

Ponadto grupa „Cecylia” mordowała wspólnie z „Abwehrstelle” działaczy demokratycznych oraz członków AK, negatywnie ustosunkowanych do zdradzieckiej polityki dowództwa AK. Członkowie grupy „Cecylia” przeprowadzili w imieniu gestapo aresztowania działaczy ZPP, których po sturtorowaniu gestapoowskimi metodami, oddawali w ręce gestapo, i niemieckiego wywiadu. Ofiarami denuncjacji byli m. in. prezes ZPP w Wilnie Przewalski, Teodor Bujniński i inni członkowie ZPP, którzy zostali przez gestapo zamordowani.

Komenda wileńskiego okręgu AK sporządzała ponadto we własnym zakresie kartoteki osób współpracujących z polskim ruchem demokratycznym lub partyzantką radziecką. Na podstawie tych kartotek, osoby te miały być wymordowane z chwilą dojeścia reakcji do władzy. Po zakończeniu drugiej wojny światowej Dowództwo Wileńskiego Okręgu AK, wykonując instrukcję reakcyjnej kliki londyńskiej, przetrzącało swych członków z okolic Wilna na terenie państwa polskiego dla prowadzenia na terenie państwa polskiego roboty szpiegowsko - dywersyjnej. W tym celu zmontowana została organizacja dywersyjno - szpiegowska, działająca pod nazwą „Ośrodek mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej”. Wywiad, prowadzony przez tę grupę obejmował wszystkie dziedziny życia politycznego, gospodarczego i wojskowego i kierował działalnością band terrorystycznych - dywersyjnych, grasujących po wyzwoleniu na terenie Białostoczczyzny pod dowództwem „Lupaszki”.

Dalszy ciąg uzasadnienia wyroku omawia szczegółowo czynny przestępstwa poszczególnych oskarżonych oraz precyzuje ich kwalifikację prawną.

Zapowiedź konferencji w Państwu Komisji Planowania Gospodarczego

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego komunikuje, że w dniu 19 bm. w Warszawie w lokalu NOT (ul. Czackiego 3/5) odbędzie się krajowa konferencja usprawnienia i wyanalizowania. Udział w niej wezmą m. in. delegaci poszczególnych gałęzi przemysłu rolnictwa, leśnictwa, komunikacji i poczty i telegrafów, żegluga morskiej i śródlądowej, handlu wewnętrznego zagranicznego, zakładów użyteczności publicznej itd. Wejście na salę obrad za okazaniem karty wstępu.

Gmina nagrodzona przez Radę Państwa za rozbudowę dróg

Rada Państwa przyznała gminie Wałowice w pow. rawsko-mazowieckim nagrodę w wysokości pół miliona zł za najlepsze w kraju wyniki, osiągnięte w budowie dróg, w przeprowadzaniu kontroli społecznej, i współpracy z masami pracującymi. Jednocześnie, obok nagrody Rady Państwa, gm. Wałowice otrzymała od Wojewódzkiej Rady Narodowej dotację w wysokości pół miliona zł na rozbudowę szkolnictwa.

Mieszkańcy gm. Wałowice wybudowali w bież. roku 4 i pół km dróg bitych, doprowadzili do stanu używalności 20 km dróg gminnych, odbudowali 3 mosty, a pozostałe wyremontowali. Jednocześnie odbudowano lub naprawiono wszystkie budynki na terenie gminy oraz zwiększono do 20 liczbę izb szkolnych.

Uruchomienie stacji meteorologicznej pod Baranją Górą

W Beskidach Zachodnich na tzw. „Stecowce” w pobliżu Baranjej Góry uruchomiona została stacja meteorologiczna dla dokonywania pomiarów atmosferycznych. Stacja, poza licznymi przyrządami służącymi do dokonywania pomiarów, posiada nowoczesny ombrograf, sprowadzony z Czechosłowacji. Przyrząd ten automatacznie rejestruje opady atmosferyczne.

Uruchomienie stacji posiada także duże znaczenie dla rozwoju turystyki w Beskidach, zwłaszcza w sezonie zimowym.

W każdym numerze „Świat Młodych”

ZNAJDA CZYTELNICY ciekawe reportaże z obozów harcerskich, oraz artykuły i opowiadania z życia młodzieży całego świata. K 3907-0

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Przetwórczo-Tuszczone w Łodzi, ul. 22 Lipca 15-17 ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki polski Fiat 507.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w biurze centralnym w Łodzi przy ul. 6 Sierpnia 15-17 do dnia 17 września 1949 r. o godz. 13.30, otwarcie komisyjne ofert nastąpi dnia 19.9.49 r. o godz. 8-ej. Bliższych informacji oraz oględzin samochodu można dokonywać każdego dnia w godz. 8 - 15-ej.

Dyrekcja Łódzkiego Zakładów Przetwórczo-Tuszczozych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1339-0

RZECZPOSPOLITA CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwane prace 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i 3 palpy): za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 - 120 mm. zł. 130; 121 - 200 mm. zł. 180; 201 - 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 - 120 mm. zł. 220; 121 - 200 mm. zł. 270; 201 - 300 mm. zł. 320; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 - 120 mm. zł. 100; 121 - 200 mm. zł. 150; 201 - 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 - Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” Centrala w Warszawie, Poznańska 38 parter, tel. 887-08 i 887-08. Oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Działgarnia 34, Praga, ul. Tarłowa 67, Księgarnia „Czytelnik” ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 85. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Kerotyński Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr 2

W 12 dni zbudowano 3-piętrowy szybkościowiec

Pracownicy SPB W-wa 2 zatrudnieni przy budowie domu szybkościowca...

Nadprogramowo wykonano prace stolarskie, rynnę oraz instalacje kana...

Pracę rozpoczęto 19 sierpnia od budowy murów fundamentowych i zakończone 2 września...

Wczoraj nastąpiło uroczyste przekazanie budynku w obecności min. Spychalskiego...

Poza tym rządzono 10 odznak srebrnych i 46 brązowych...

Dobrze przysłużyła się Warszawie ankieta „Bołaczki i osiągnięcia mojej dzielnicy”

UWAZAM że miejska ankieta „Rzeczypospolitej” o brakach w poszczególnych dzielnicach Warszawy jest bardzo pożyteczna...

Tylko przy takiej współpracy i związaniu się ludności ze swymi Radami Dzielnicowymi...

W końcu października N. Świat będzie otwarty

Roboty drogowe na Nowym Świecie będą ukończone na początku października...

Dłuższe prace należy przeprowadzić na skrzyżowaniu Nowego Świata i ul. Świętokrzyskiej...

Roboty drogowe na ul. Kruczej także są ukończone. Dyrekcja Odbudowy Węzła Warszawskiego...

Nowy teatr w Warszawie

We wrześniu otwiera się w sali dawnego Teatru Klasycznego nowa placówka...

Trzonem Teatru stanowić będzie zespół Łódzkiego Teatru Kameralnego...

Słowa te wypowiedział prezydent Warszawy S. Tolwiński w kilka dni po rozpoczęciu naszej ankiety...

NIEDOMAGANIA GŁÓWNE

Ankieta „bołaczki i osiągnięcia mojej dzielnicy” była pierwszą tego rodzaju ankietą na lamach prasy warszawskiej...

Wysunięte przez nich bołaczki zwracają uwagę Zarządowi Miasta, Radom Narodowym i poszczególnym instytucjom działającym na terenie stolicy...

MIESZKANIA. KANALIZACJA I KOMUNIKACJA

Najczęściej spotykanym bołaczkami mieszkańców stolicy są sprawy mieszkaniowe, kanalizacja i komunikacja...

Przelewająca się zawartość szamba zatrąca powietrze całej dzielnicy — mówi o Grochowie studentka z Zameknieckiej...

Sprawa komunikacji (między śródmieściem i Marymontem) jest mimo założenia linii autobusowej 122 wciąż nierozwiązana...

Mieszkańcy stolicy pisali również o braku lekarzy w niektórych dzielnicach, o zbyt małej ilości aptek...

Niektóre komitety blokowe poruszały nie tylko bołaczki. Donosiły także o wykonanych i zamierzonych pracach przeprowadzonych z inicjatywą Dzielnicowej Rady Narodowej...

MOŻEMY SIĘ POCHWALIĆ

— Możemy się pochwalić wieloma osiągnięciami. Własnym wysiłkiem, mieszkańcy zabezpieczyli dachy i rynnę wszystkich posesji naszego bloku...

Prognoza pogody

Rankiem chmurno i mglisto, w ciągu dnia rozpozodzenie. Maksymalna temperatura około 24 st.

3 tys. osób w ciągu dnia obsłuży stoisko artykułów spożywczych WSS przedstawia Warszawie bazar ludowy na Koszykach

JUZ w poniedziałek nastąpi otwarcie wielkiej hali na Koszykach. Bazar Ludowy WSS mieszczący się dotąd tylko w jednym skrzydle budynku...

W środkowej części nowo odremontowanej hali znajdować się będą dwa wielkie stoiska kolonialno-spożywcze...

Za tydzień, dwa kioski stojące w środku hali otrzymają nadbudówki, w których odbywać będzie się sprzedaż wyrobów włókienniczych...

Drugie skrzydło hali, w którym obecnie mieści się bazar, zostanie na przeciąg 2 tygodni zamknięte...

W nowej hali zatrudnionych będzie około 300 pracowników. Bazar Ludowy WSS w przeciwieństwie do wszystkich innych bazarów zwraca uwagę na czystość...

Niewykończone budynki opóźniają rozpoczęcie lekcji

Pomimo rozpoczęcia roku szkolnego nie wszystkie szkoły są czynne. Na skutek przebiegających jeszcze robót wykończeniowych...

Sześć podstawowych miejskich szkół łącznie z wieczorowym liceum i gimnazjum dla dorosłych jest jeszcze w trakcie robót...

Termin przewidziany na ostatnie dni sierpnia został przesunięty, a nawet i teraz, gdy w innych szkołach trwają normalne zajęcia...

Nie uruchomiona jest również podstawowa szkoła nr. 35 przy ul. Czarnieckiego, gdzie wykonywane są prace murarskie...

Całość będzie gotowa w połowie września. Oddanie budynku do użytku szkolnego zostało opóźnione na skutek poważnych uszkodzeń tego gmachu...

Biorąc pod uwagę straty jakie ponosi młodzież należałoby za wszelką cenę przyspieszyć roboty wykończeniowe.

Zguby

Kalendarzyk ze zdjęciami znalezionymi na Trasie W-Z

Znaleziono na Trasie W-Z kalendarzyk „Czytelnika” na rok 1949, z 3 fotografiami pamiątkowymi...

Na mieście mówią...

1 września. Życie Warszawy donosi: „Szybkościowiec” na Mokotowie dziś pod dachem...

2 września. Życie Warszawy donosi: Po 12 dniach szybkościowiec gotowy. 3-piętrowy blok mieszkalny o 96 izbach...

3 września. Express Wieczorny donosi: „Szybkościowiec” mokotowski gotów. Wygraliśmy bitwę o czas...

4 września. Rzeczpospolita donosi, że wczoraj odbyło się uroczyste przekazanie „szybkościowca” na Mokotowie...

Nie przeginiony go

1 września. Życie Warszawy donosi: „Szybkościowiec” na Mokotowie dziś pod dachem...

2 września. Życie Warszawy donosi: Po 12 dniach szybkościowiec gotowy. 3-piętrowy blok mieszkalny o 96 izbach...

3 września. Express Wieczorny donosi: „Szybkościowiec” mokotowski gotów. Wygraliśmy bitwę o czas...

4 września. Rzeczpospolita donosi, że wczoraj odbyło się uroczyste przekazanie „szybkościowca” na Mokotowie...

Ażby wybrnąć z tego Labiryntu dni kalendarzowych i dni roboczych oraz prób pobicia rekordu „szybkościowca” przez redakcję...

19 sierpnia rozpoczęto budowę „szybkościowca” na Mokotowie, ukończono ją 2 września w stanie surowym...

Nie róby tylko z „szybkościowca” samolotu. Bądź co bądź jest on tylko nieruchomością.

Urzędniczka co do minuty

W URZĘDNICZKA pocztowym Nr. 15 przy ul. Żurawiej na 2 istniejące aparaty telefoniczne...

Urzędniczka spogląda błyskawicznie na wiszący zegar. — Czy pani nie widzi, że w tej chwili jest godz. 12.59...



Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Mickiewicza i Puszkina...

MUZEUM W WILANOWIE: otwarte codziennie oprócz niedziel...

ARCHIWUM GŁÓWNE: (Pałac Pod Blachą — Pl. Zamkowy 2)...

Zoo

Ogród Zoologiczny (Ratuszowa 3) jest otwarty codziennie od godz. 9 do 13.30.

Teatry

POLSKI o godz. 19 „Pan Inspektor przyszedł”...

KAMERALNY o godz. 19 „Wiosna w Nowogrodzie”...

MAŁY o godz. 19 „Powódź”...

ROZMAITOŚCI o godz. 19.15 „Lekko-myślna siostra”...

LETNI o godz. 19.15 „Dorożka po Warszawie”...

LUDOWY TEATR MUZYCZNY o godz. 19.15 „Wesela na Kurpiach”...

WROBLEK WARSZAWSKI o godz. 19.15 „Tylko do pierwszego”...

SYRENA o godz. 19.15 „Bliźniak” — czyli „Przemienięcie z Herbelem”...

Kina

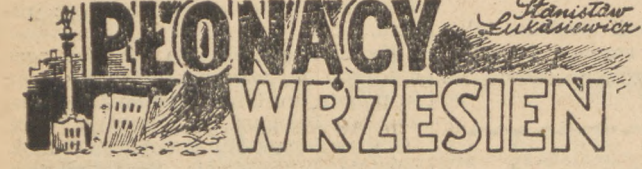
ATLANTIC (Chmielna 33): „Potępienicy” o godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Wieś na pograniczu” o godz. 19, seans na godz. 21 z rezerwowany...

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): pocm. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 2): „Młoda Gwardia” seria II, o godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, niedz. godz. 15.

TECZA (Sułtana 4): „Czwarty peryskop” o godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, niedz. 15.



PIŁONACY WRZESIEŃ Powieść z roku 1939 (32) XVI

I znów po pewnym okresie odprężenia, sytuacja polityczna stała się z tym większą gwałtownością tematem rozmów...

Zbliżały się końcowe dni sierpnia. Hitler zachowywał się tak, jakby nie myślał o wojnie w najbliższym czasie...

Tymczasem Gdańsk obejmowali Niemcy w swoje posiadanie prawie jawnie i na oczach cierpliwie przypatrującego się temu Rządowi Polskiemu...

Początek polskiej nie pozwolono funkcjonować, kolejarze polscy byli na każdym kroku szkanowani, a nawet zdawali się coraz częściej napaści na nich, jak i na innych urzędników polskich...

Dwóch celników Polaków wciągnięto podstępnie na teren Wolnego Miasta i tam bestialsko zamordowano. Gazety warszawskie odpowiadały na to, iż Polska nie da się sprokować i wyprowadzić z cierpliwości...

W dniu 5 bm. (poniedziałek) usłyszmy m. in. następujące audycje: Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04. 5.20 Koncert dla świata...

W dniu 5 bm. (poniedziałek) usłyszmy m. in. następujące audycje: Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04. 5.20 Koncert dla świata...

W dniu 5 bm. (poniedziałek) usłyszmy m. in. następujące audycje: Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04. 5.20 Koncert dla świata...

W dniu 5 bm. (poniedziałek) usłyszmy m. in. następujące audycje: Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04. 5.20 Koncert dla świata...

W dniu 5 bm. (poniedziałek) usłyszmy m. in. następujące audycje: Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04. 5.20 Koncert dla świata...

W dniu 5 bm. (poniedziałek) usłyszmy m. in. następujące audycje: Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04. 5.20 Koncert dla świata...

Piękne, słoneczne dni wypędzały tłumy ludzi na ulice. Warszawa jak wszystkie wydarzenia polityczne, tak i te chwile przeżywała głównie na ulicy...

Wilkowski siedział — na rogu Nowego Świata i Wawelskiej — w cukierni „Napoleonka”, przy filizance czarnej kawy...

Szły dwie kompanie podchorążych piechoty. Oficerowie i żołnierze byli w głębokich, bojowych hełmach, ciemnych, kostropatych. Ubrani byli i wykropowani surowo...

Wilkowski zaszedł na róg alejki Jerolimskiej i Brackiej i dojrzał piechura, który stał samotnie opodal jezdni...

Wilkowski odwrócił teraz sam, lub z żoną swoich krewnych. Wszędzie zastał podniecenie. Jedni, ci, którzy dbali o oryginalność...

Wilkowski odwrócił teraz sam, lub z żoną swoich krewnych. Wszędzie zastał podniecenie. Jedni, ci, którzy dbali o oryginalność...

Wilkowski odwrócił teraz sam, lub z żoną swoich krewnych. Wszędzie zastał podniecenie. Jedni, ci, którzy dbali o oryginalność...